

HEINAL OSWIATOWY

NR 2/230
2024

Miesięcznik Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli

www.mcdn.edu.pl

Ukazuje się od 1992 r.

ISSN 1233-7609



Literatura dla dzieci
i młodzieży

Literacy patroni
roku 2024

Od redakcji 3

Zagadnienia oświatowo-educacyjne

Wanda Matras-Mastalerz

Książka – skutecznym narzędziem wsparcia uczniów.

Czytanie uczy, bawi, wychowuje i leczy 3

Lidia Ippoldt

Edukować, zapobiegać i przeciwdziałać, czyli o edukacyjnej

i terapeutycznej roli literatury dziecięcej i młodzieżowej raz jeszcze 7

Marek Czaja

Pierwszy krok do odkrywania radości czytania...

Projekt *Najmłodszy Małopolanie lubią czytanie* –

Biblioteka Pedagogiczna w Tarnowie 10

Literacy patroni roku 2024

Marcin Lutomierski

O doświadczeniach XX wieku w poezji Czesława Miłosza 12

Wojciech Papaj

W poszukiwaniu zasady świata. Miłosz, metafizyka i geografia 16

Mariola Kozak

Czytany czy zapomniani? Fakty z życia Marka Hłaski

i refleksje o twórczości pisarza 21

Bernadeta Klimczak

Apetyt na formę po Gombrowiczowsku 24

Konteksty i inspiracje

Maria Michłowicz, Anna Gruntkowska

Rozumieć język. Kompetencje leksykalne uczniów 27

Wspomnienie

Daria Grodzka

Pamięci Stanisława Rzęsikowskiego 31

Wychowanie. Profilaktyka

Marta Szałach

Refleksje o wychowaniu i profilaktyce w szkole 32

Zaproszenie

„Inaczej, czyli jak? O alternatywnej edukacji,

która sprzyja relacji” – zaproszenie na konferencję 35

Okładka: Małopolski Festiwal Smaku w Suchoj Beskidzkiej 2023, fot. archiwum UMWM



Wydawca:

Małopolskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli

Rada Wydawnicza:

dr Łukasz Cieślak (przewodniczący, dyrektor MCDN), Anna Samborska-Milewska (wicedyrektor MCDN), Małgorzata Dutka-Mucha, Barbara Ledwoń, Ewa Sojat, Wojciech Papaj

Rada Redakcyjna:

prof. dr hab. Stanisław Palka (przewodniczący) – UJ, dr hab. Krystyna Ablewicz prof. UJ, dr hab. Władysław Błasiak prof. UP, SWPW, Lech Gawryłow – OKE w Krakowie, dr Krzysztof Gerc – UJ, dr hab. Jolanta Karbowiczek prof. AIK, dr Iwona Ocetkiewicz – UP, dr hab. Teresa Olearczyk prof. KAAFM, prof. dr hab. Marian Śnieżyński

Redaguje zespół w składzie:

Daria Grodzka (redaktor naczelna), dr hab. Małgorzata Kaliszewska prof. UJŁ, Joanna Peter (OKE w Krakowie), Marzena Sula-Matuszkiewicz (PBW w Krakowie), Sylwester Kopeć (sekretarz redakcji) oraz zespół nauczycieli konsultantów MCDN: Jadwiga Chaim, dr Ilona Dudzik-Garstka, Mariola Kozak, Wojciech Papaj

Redaktor naczelna:

Daria Grodzka
tel.: (12) 61 71 111; fax: (12) 623 77 41
d.grodzka@mcdn.edu.pl

Adres redakcji:

Redakcja „Hejnału Oświatowego”
ul. Lubelska 23 (MCDN)
30-003 Kraków
tel.: 12 61 71 111; fax: 12 623 77 41
<http://hejnaloswiatowy.mcdn.edu.pl/>

Opracowanie materiałów i korekta:

Zofia Wyżlińska

Warunki przyjmowania materiałów:

Materiały do publikacji należy przesłać na adres redaktor naczelnej: d.grodzka@mcdn.edu.pl

Tekst: o objętości do 10 tys. znaków ze spacjami, format Word for Windows, czcionka Calibri; rozmiar czcionki 11; odstęp wiersza pojedynczy; wymagany tytuł i krótkie wprowadzenie – lead; krótka informacja o autorze; przypisy i bibliografia zamieszczone pod tekstem.

Redakcja zastrzega sobie prawo do adiustacji i dokonywania zmian formalnych w artykułach. Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów oraz zastrzega sobie odmowę publikacji materiału bez podania przyczyny.

Przedruk materiałów publikowanych w „Hejnale Oświatowym” bez zgody wydawcy jest zabroniony. Zakaz nie dotyczy cytowania publikacji z powołaniem na źródło.

Czasopismo ukazuje się w wersji papierowej (wersja pierwotna) oraz online.

Nakład 1000 egzemplarzy

Skład i druk: Digital Art Studio Gała Przemysław

ISSN 1233-7609

Szanowni Czytelnicy



Uchwałą Senatu RP patronami roku 2024 zostali Witold Gombrowicz (w 120. rocznicę urodzin) i laureat literackiej Nagrody Nobla Czesław Miłosz (w 20. rocznicę śmierci). Sejm uhonorował natomiast Marka Hłaskę (w 90. rocznicę urodzin). Tym literackim patronom roku poświęcona jest część artykułów zamieszczonych w bieżącym numerze „Hejnału”. Zdaniem autora jednego z tekstów wiersze Czesława Miłosza (1911–2004) możemy postrzegać jako swoiste zwierciadło, w którym odbijają się kluczowe doświadczenia ludzkości XX stulecia – zarówno uniwersalne, jak i partykularne. Jest to poezja wyrosła nie tylko z przeżyć i obserwacji, ale też głębokiego namysłu, w nieoczywisty sposób pomaga „odrobić lekcję” z minionego wieku, a także daje asumpt do świadomego życia w czasach nam współczesnych.

W pozostałych artykułach podjęto istotny temat kondycji literatury dla dzieci i młodzieży oraz jej roli dydaktycznej i terapeutycznej. W jednym z tekstów omówione zostało znaczenie czytania w rozwoju intelektualnym i emocjonalnym ucznia. Artykuł dostarcza argumentów, dlaczego warto sięgać po książkę, chcąc zwiększyć efektywność pracy mózgu, wspomóc pamięć i zwiększyć koncentrację. Autorka zwraca uwagę, że odpowiednio dobrana lektura może budować odporność psychiczną, rezyliencję i poczucie sprawczości dzieci i młodzieży.

Na koniec myśl Marka Hłaski, przytoczona przez autorkę tekstu o jego życiu i twórczości, „Wszystko, co czyni człowiek, czyni z tęsknoty za lepszym życiem”. Miłej lektury.

Daria Grodzka
redaktor naczelna
miesięcznika
„Hejnał Oświatowy”

Książka – skutecznym narzędziem wsparcia uczniów. Czytanie uczy, bawi, wychowuje i leczy

——— dr Wanda Matras-Mastalerz ———

Badania naukowe wykazują, że czytanie wpływa na efektywność pracy mózgu, sprzyja koncentracji, wspomaga pamięć i zwiększa inteligencję. Książka może działać niczym plaster, inspirować, dodawać wiary we własne możliwości i budować odporność psychiczną.

Myślę, więc jestem, czytam, bo lubię

Książka jest lustrem i zaczynem rzeczywistości. Możemy razem z nią odbyć podróż w przeszłość i przyszłość, w głąb siebie i myśli innych ludzi. Jeżeli ktoś mówi, że nie lubi czytać, to znaczy, że nie trafił jeszcze na swoją książkę, bo literaturę znajdziemy na każdy temat. Współczesny uczeń czerpie często wiedzę ze smartfona lub tabletu, tam szybko wyszukuje skondensowane, nie zawsze sprawdzone wiadomości.

Czytanie możemy porównać do wędrówki po górach, każdy idzie po coś innego: dla ciszy, zachwyty widokami, dla spotkania z samym sobą i otaczającym światem, dla poznania i doświadczenia czegoś nowego, a nie po to, by „zabić czas”. Jedni preferują wyprawy po łagodnych, magicznych pagórkach opowieści fantasy, inni wolą kamieniste, niedostępne skały trudniejszych w odbiorze tekstów, jeszcze innych fascynuje „niewiadome za zakrętem” powieści przygodowych. Dla młodych czytelników istotną funkcję odgrywa także logowizualność przekazu zakotwiczona w picturebookach, komiksach i mangach. Czytanie jest zdecydowanie po stronie „być”, a nie po stronie „mieć”, ale z każdą poznaną historią wi-

dzimy więcej. Wisława Szymborska, w jednym ze swoich wierszy, który zatytułowała przewrotnie *Nieczytanie*, napisała:

„Do dzieła Prousta
nie dodają w księgarni pilota,
nie można się przełączyć
na mecz piłki nożnej
albo na kwiz, gdzie do wygrania volvo.

Żyjemy dłużej,
ale mniej dokładnie
i krótszymi zdaniami.

Podróżujemy szybciej, częściej, dalej,
choć zamiast wspomnień przywozimy slajdy. (...)

Siedem tomów – litości.
Nie dałoby się tego streścić, skrócić,
Albo najlepiej pokazać w obrazkach? (...)”¹.

Czytanie czyni nas refleksyjnymi i jest pretekstem do rozmowy z samym sobą i drugim człowiekiem, dzięki temu kieruje każdego czytelnika (także tego najmłodszego) w stronę nieustannego



Pasja czytania, fot. K. Grabowska, www.pexels.com

rozwoju. Obcowanie z metaforą – wymaga uważności, empatii i wrażliwości na jej poetyckie znaczenia. Warto podjąć ten trud z uczniami, bo w szkole nie chodzi o to, by przetrwać, tylko, by rozkwitnąć intelektualnie, emocjonalnie i relacyjnie². By wzrastać i umacniać się psychicznie, by móc rozwinąć skrzydła, nie bać się „latać”, doświadczać i znaleźć właściwy kierunek. Jestem przekonana, że skrzydła uczniów pomagają tkąć nauczyciele (w tym bibliotekarze), nazwani przez Iwonę Pietrzak-Płachtę, autorkę *Wypożyczalni skrzydeł. Opowieści o magii czytania*³, Czarodziejkami i Czarodziejami Książek. „Ty też możesz polecieć, dokąd tylko zechcesz”, pójdz do szkolnej biblioteki, a tam „usłyszysz szelest skrzydeł gotowych zabrać Cię w magiczne krainy słów”⁴. A jeśli jeszcze nie wiesz, co wybrać, Opiekun/ka książek wskaże Ci możliwości, zaopatrzy Cię w literackie „skrzydła na wynos”, które pomogą Ci znaleźć spokój i uleczyć duszę, pokażą, jak stać się wynalazcą, zgłębiać fascynującą wiedzę i odkrywać tajemnice. Bo przecież wszyscy mamy wspólny cel: uskrzydlić marzenia, pokonać trudności i oświetlić drogę młodemu wędrowcom.

Czytanie ważnym ogniwem w *deep education*

Synergia tekstu i obrazu zawarta w książkach daje możliwość wykorzystania potężnego narzędzia, jakim jest rozmowa z uczniem poprzez literaturę. Ten rodzaj działania w obszarze anglojęzycznym zaliczany jest do *deep education* – pozwala łączyć wiedzę z różnych dziedzin, a dzięki temu docierać głębiej, sięgać dalej, wychodzić poza schematy i wytyczone granice. Czytanie może być rodzajem profilaktyki, źródłem pierwszej pomocy przedpsychologicznej czy „przedmurzem” terapii. Książka może także wesprzeć młodego czytelnika, gdy już pojawi się problem i potrzebny jest gojący, literacki plaster. Według autorów czasopisma medycznego „Pediatrics” lektura redukuje stres u dzieci i młodzieży nawet o 69%, a 45% badanych potrzebuje średnio 20 minut więcej czasu, by zasnąć po obejrzeniu serialu lub przeglądaniu mediów społecznościowych niż po przeczytaniu fragmentu książki.

Zdolność do rozumienia siebie i innych ludzi, budowanie przyjaznych, dobrych relacji, w których obie strony czują się widziane i słyszane, to kluczowe warunki budowania dobrostanu⁵.

Profesor Ryszard Koziołek zauważył, że „dobrze się myśli literaturą”⁶, a pytany o receptę na życie odpowiedział tytułem nowej książki: *Czytać, dużo czytać*⁷. Psychoterapeutka Katarzyna Miller w jednym z felietonów, pod wymownym tytułem: *Cud czytania*, napisała: „W szkole czytaliśmy wszyscy... Zwłaszcza Ci, którzy się chcieli liczyć... Kiedy się kogoś poznawało, pierwszym pytaniem było: »co czytasz?«. U mnie w domu było sporo książek i ja byłam już nieźle odcytana (...). Kiedyś czytałam, by żyć. Wydawało mi się też, że żyję po to, by czytać. Że nie ma nic ważniejszego, istotniejszego niż spotkanie z wytworami ducha i umysłu ludzkiego w tej najszlachetniejszej formie. Dziś im bardziej żyję, tym mam mniej czasu na czytanie, ale to właśnie dzięki temu niegdysiejszemu Wielkiemu Czytaniu umiem teraz żyć!”⁸.

Co potrafi książka? 10 naukowych powodów, dlaczego warto czytać

1. Czytanie rozwija zdolności językowe, umiejętność wystawiania się i łatwość pisania, sprzyja koncentracji i uczy skupienia uwagi.
2. Regularna lektura wpływa nie tylko na poziom wiedzy, ale także na efektywność pracy mózgu. Działanie to można porównać do wpływu biegania na układ sercowo-naczyniowy: regularne czytanie poprawia kondycję komórek mózgowych, pozwala lepiej zapamiętywać (za: „Neurology. Huffington Post”).
3. Naukowcy z Sussex University dowodzą, że lektura redukuje stres nawet o 69%. Twierdzą też, że nie ma znaczenia, po jaką książkę sięgniemy, ważne, by całkowicie się w niej „zatopić”, oderwać od codziennych problemów.
4. Książki pozwalają nam zrozumieć odmienności kulturowe, inne tradycje, zwyczaje, poglądy i sposoby myślenia. Dzięki ich lekturze stajemy się bardziej otwarci, tolerancyjni i empatyczni wobec innych ludzi.
5. Czytanie to doskonały sposób na rozwijanie kreatywności i wyobraźni oraz tworzenie nowych pomysłów i wychodzenie poza schematy.
6. Książki pokazują, jak radzić sobie w sytuacjach emocjonalnie trudnych, pozwalają też poznać konsekwencje czynów bez bolesnego doświadczenia.
7. Czytanie pomaga tworzyć własne opowieści i rozwijać zdolności pisarskie, pozwala poznać

różne style pisania oraz wypracować własny niepowtarzalny styl.

8. Dzięki literaturze umiejętnie posługujemy się metaforami literackimi, porównaniami i alegoriami.

9. Książki naukowe i popularnonaukowe pozwalają zgłębić wiedzę z różnych dziedzin. Człowiek odcytany staje się erudyta. Lektura jednej książki prowadzi do kolejnych, co pozwala na ciągle poszerzanie swoich horyzontów.

10. Czytanie książek może pomóc w odkrywaniu nowych obszarów zainteresowań⁹.

Wniosek: Czytaj! Zobacz i poczuj więcej!

Jeden z najwybitniejszych autorytetów z dziedziny psychoterapii, ponad 91-letni Irvin D. Yalom w swoim ostatnim poradniku – liście otwartym do terapeutów¹⁰ zauważył, że człowiek ma naturalną, wrodzoną skłonność do samorealizacji. Czasami trzeba mu jednak pomóc rozpoznać i usunąć



Pasja czytania, fot. A. Pou, www.pexels.com

przeszkody. Lecząca może być już sama rozmowa, relacja i obecność. W wydanej w serii Art Works Therapy książki Kobi Yamady i Gabrielli Barouch *Może. O magicznym potencjale, który drzemie w każdym człowieku* pada pytanie: „Czy zastanawiałeś się kiedyś, dlaczego tu jesteś? Nikogo takiego jak ty jeszcze tu nie było i nigdy nikt taki jak ty już się nie pojawi. Masz tyle do zaoferowania! (...) Może pomożesz innym dostrzegać piękno w każdym dniu? A może jesteś tu, aby zanieść światło w miejsca, w których zbyt długo panowała ciemność? Może staniesz się głosem tych, którzy sami go nie posiadają? (...) Bo jest w tobie coś więcej, niż myślisz... I ten świat potrzebuje twoich darów, talentów i wielkich pomysłów. Jedno jest pewne – jesteś tu. I właśnie dlatego... wszystko jest możliwe!”¹¹. Żyjemy w sinusoidalnym świecie, w którym sytuacje trudne przeplatają się z dobrymi doświadczeniami. Trafnym pomysłem wydaje się zachęcanie uczniów do „literackiej diety miesięcznej” – w myśl zasad neuronauki, że potrzebujemy co najmniej miesiąca (a czasami kilku), by utrwalić lub zmienić przyzwyczajenia.

Rok 2024 został ustanowiony przez polski Senat Rokiem Czesława Miłosza, pisarz-noblista w *Traktacie moralnym* pokazał rolę i wagę sprawczości: „Lawina bieg od tego zmienia, po jakich toczy się kamieniach. I jak zwykł mawiać już ktoś inny, możesz, więc wpłyn na bieg lawiny”¹². Takim kamieniem zmieniającym bieg lawiny może być książka, której słowa i obrazy rezonują psychicznie z czytelnikiem i sprawiają, że dokonuje on ważnego dla siebie odkrycia. Literatura pomaga też zrozumieć i spojrzeć na świat przez okno drugiego człowieka.

Słowa kluczowe: książka, czytelnictwo, recepcja literatury.

Przypisy:

- ¹ W. Szymborska, *Nieczytanie*, [w:] *Tutaj*, Kraków 2009, s. 18–19.
- ² Pięknie rozwinął tę myśl J. Tylman, *Jak pokolorować szkołę*, Warszawa 2023.
- ³ I. Pietrzak-Płachta, *Wypożyczalnia skrzydeł. Opowieść o magii czytania*, Warszawa 2023.
- ⁴ Tamże, s. 30 (nienumerowane).
- ⁵ T. Ben Shahr, *Jak cieszyć się życiem. Dobrostan w pięciu odsłonach*, Warszawa 2022.
- ⁶ R. Koziółek, *Dobrze się myśli literaturą*, Wołowiec 2016.

⁷ Tenże, *Czytać, dużo czytać*, Wołowiec 2023.

⁸ K. Miller, *Cud czytania. Nie ma na świecie lepszych psychologów niż świetni pisarze*, „Zwierciadło” nr 8/1990/2012, s. 20.

⁹ Szerzej na ten temat: <https://www.newsweek.pl/codaje-czytanie-dlaczego-czytanie-ksiazek-jest-wazne-przyczyny/lwghmnb> (dostęp 30.12.2023).

¹⁰ I.D. Yalom, *Dar terapii. List otwarty do nowego pokolenia terapeutów i ich pacjentów*, Warszawa 2022.

¹¹ K. Yamada, G. Barouch, *Może. O magicznym potencjale, który drzemie w każdym człowieku*, Olsztyn 2021, s. 2–36 (nienumerowane).

¹² Cz. Miłosz, *Traktat moralny*, Lublin 1981.

Bibliografia:

- Antczak M., Walczak-Niewiadomska A.: *Biblioteki i książki w życiu nastolatków*. Warszawa–Łódź: Wydawnictwo SBP – Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2015.
- Kaczmarzyk M.: *Szkoła neuronów. O nastolatkach, kompromisach i wychowaniu*. Gdańsk: Dobra literatura, 2017.
- Koziółek R.: *Dobrze się myśli literaturą*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2016.
- Koziółek R.: *Czytać, dużo czytać*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2023.
- Miller K.: *Cud czytania. Nie ma na świecie lepszych psychologów niż świetni pisarze*, „Zwierciadło” nr 8/2012, s. 20.
- Pietrzak-Płachta I.: *Wypożyczalnia skrzydeł. Opowieść o magii czytania*. Warszawa: Agora, 2023.
- Tomkowski J.: *Zamieszkać w bibliotece*. Ossa: Wydawnictwo Dom na wsi, 2004.
- Tylman J.: *Jak pokolorować szkołę*. Warszawa: Mama, 2023.
- Ungeheuer-Gołąb A., Chrobak M. (red.): *Noosfera literacka. Problemy wychowania i terapii poprzez literaturę*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2012.
- Yalom I.D.: *Dar terapii. List otwarty do nowego pokolenia terapeutów i ich pacjentów*. Warszawa: Czarna Owca, 2022.



Dr Wanda Matras-Mastalerz – miłośniczka książek i czytania; doktor nauk humanistycznych w dziedzinie literaturoznawstwa; członek Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego we Wrocławiu; kierownik Zespołu ds. Badań nad Książką w ramach Ośrodka Badań nad Mediami UKEN w Krakowie; kierownik studiów podyplomowych z zakresu Bibliotekoznawstwa oraz kursów z dziedziny biblioterapii i bajkoterapii.

Edukować, zapobiegać i przeciwdziałać, czyli o edukacyjnej i terapeutycznej roli literatury dziecięcej i młodzieżowej raz jeszcze

dr Lidia Ippoldt

Współczesne nastolatki zmagają się z wieloma problemami, których nie doświadczali ich rodzice lub które były mniej powszechne. Do edukowania, zapobiegania i przeciwdziałania tym trudnościom wykorzystuje się różne metody i środki, a wśród nich coraz częściej literaturę edukacyjną i terapeutyczną.

Obecnie nastolatek musi mierzyć się z trudnymi sytuacjami, które dotyczą różnych sfer – emocjonalnej, społecznej, poznawczej. Paulina Gaworska, psycholog i terapeuta, powołując się na raport z badań sponsorowanych przez Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, wymienia wśród 10 największych problemów współczesnych nastolatków:

- depresję,
- nękanie,
- aktywność seksualną,
- narkotyki i substancje psychoaktywne,
- alkohol,
- zaburzenia odżywiania,
- problemy szkolne (trudności z przyswajaniem materiału, stres, agresja, brak poczucia sukcesu i przynależności do grupy),
- presję rówieśniczą,
- media społecznościowe,
- przemoc na ekranie¹.

Z wyżej wymienionymi i wieloma innymi problemami spotykają się na co dzień w procesie wychowawczym rodzice, wychowawcy, a także psychologowie i pedagodzy pracujący z dziećmi i młodzieżą. Do edukowania, zapobiegania i przeciwdziałania tym trudnościom wykorzystują różne metody i środki, a wśród nich coraz częściej literaturę edukacyjną i terapeutyczną. To właśnie ona dostarcza wiedzy o problemie, bazuje na sferze emocjonalnej czytelnika, ucząc rozpoznawać, wyrażać i nazywać emocje oraz wspomaga kształtowanie kompetencji społecznych młodego człowieka.

Czytanie pomaga w wielu trudnych emocjonalnie sytuacjach, takich jak strach przed podjęciem decyzji, radzenie sobie z porażką lub samotnością, właśnie dzięki dostarczeniu emocjonalnej bazy – odnośnika². Literackie obcowanie z trudnościami współczesnego świata należałoby zacząć od wprowadzenia dziecka, już tego 4–5-letniego, w świat emocji. Zaprocentuje to w przyszłości lepszym rozumieniem siebie i innych. Doskonałym do tego narzędziem jest **bajka terapeutyczna**, szczególnie ta psychoedukacyjna. Pomaga ona rozpoznawać, wyrażać i nazywać emocje, poznawać nowe sposoby radzenia sobie w sytuacjach trudnych. Jak sama nazwa wskazuje, bajka psychoedukacyjna edukuje, dostarcza-



Kontakt z książką, fot. www.pexels-cottonbro-studio.com

jąc przykładów zachowań i sposobów rozwiązań trudnych sytuacji, ale i oddziałuje na sferę emocjonalną odbiorcy, osuwając jego lęki i obniżając napięcie emocjonalne, a także podnosząc jego samoocenę.

Na naszym rynku wydawniczym pojawia się coraz więcej tytułów, a wśród ich wartych z pewnością polecenia autorów wymienić trzeba: Roksanę Jędrzejewską-Wróbel, Julię Śniarowską, Tinę Oziewicz, Barbarę Stańczuk, Maciejkę Mazan, Susanę Isern czy Annę Llenas. W emocjonalny świat nastolatków wprowadzi z pewnością *12 ważnych emocji. Polscy autorzy o tym, co czujemy czy Martw się mniej. Jak odnaleźć spokój i owoić lęk*. To tylko przykładowe nazwiska i tytuły pozycji, do których warto sięgnąć, rozwijając u młodego człowieka inteligencję emocjonalną, która okazuje się kluczowa dla naszej kondycji psychicznej. To literackie odpowiedzi dla tych, którzy się martwią, boją (czyli w sumie dla każdego).

Kolejnym krokiem w stronę rozwijania kompetencji społecznych dzieci i młodzieży jest sięgnięcie po **literaturę będącą drogowskazem ku wartościom**. Wartości to cechy, zachowanie lub normy niezwykle cenne i pożądane przez jednostkę, która, mając uporządkowaną hierarchię wartości, łatwiej poradzi sobie lub uniknie wymienionych na początku problemów. Ogólnie o wartościach powiedzieć można, że są to:

- rzeczy i sprawy ważne, cenne, pożądane;
- życiowe drogowskazy, mapy, kompasy;
- standardy naszych myśli, postaw i zachowań, które mówią o tym, kim jesteśmy, jak żyjemy i jak traktujemy innych ludzi;
- kryteria naszych ocen, decyzji i wyborów³.

O wartościach powinniśmy więc zacząć rozmawiać z dzieckiem bardzo wcześnie – jak twierdzą psychologowie już około 3., według innych, 4. roku życia. Jest to wiek, w którym króluje bajka. Możemy znów sięgnąć do bajki psychoedukacyjnej. To ona bowiem ma na celu m.in. ukazanie właściwego zachowania. To więc nic innego, jak wpajanie dziecku wartości: szacunku, tolerancji, uczciwości, odpowiedzialności, samodyscypliny, przyjaźni, miłości, mądrości. Te i inne wartości znajdziemy w książce *12 ważnych opowieści. Polscy autorzy o wartościach dla dzieci*. Na liście autorów piszących o wartościach odnajdziemy ponownie Roksanę Jędrzejewską-Wróbel, ale także Jakuba Skworza, Grzegorza Kasdepkę, Małgorzatę Strzałkowską.

Pracując z nastolatkami, warto wesprzeć się **pozycjami filozoficznymi**: *Dobro i zło. Co to takiego?*, *Bajki filozoficzne. Jak żyć razem?*, *Bajki filozoficzne. Jak żyć na Ziemi?* czy młodzieżowymi: *Gorzka czekolada*, pozycjami Pawła Beręsewicza czy Dany Łukasińskiej. Literatura, która w tym wypadku ma wartość edukacyjną, ale i terapeutyczną, jest doskonałym kompasem, drogowskazem, ułatwia dialog dorosłym rozmawiającym z wychowankami o wartościach, jak i wybory samym młodym odbiorcom. Tym ostatnim przyniesie odpowiedź właściwych wyborów i sprowokuje refleksję nad sobą.

Okazuje się, że szczególnie ta refleksja, niekonięcznie ukształtowana właściwą samooceną, ale często prowokowana nękaniami, presją rówieśniczą czy problemami szkolnymi, prowadzi do depresji, sięgania po narkotyki i substancje psychoaktywne, zaburzeń odżywiania. Tu oczywiście naczelną formą pomocy powinna być terapia u specjalisty, ale książka jest środkiem wspomagającym tę terapię, szczególnie **książka-poradnik** czy **biografia, autobiografia** osoby, która mierzyła się z podobnymi problemami, czyli tzw. **literatura wzmacniająca**.

Bardzo cennymi pozycjami terapeutycznymi mogą okazać się te, w których bohater walczy



Czytanie, fot. M. Nilov, www.pexels.com

z trudnościami, stara się pracować nad pozytywnym poczuciem własnej wartości, bo w biblioterapii celem jest przede wszystkim utożsamienie się z bohaterem literackim oraz zmiana postawy wobec siebie, innych, ale i samego problemu. Dzięki temu właśnie czasami możliwa jest terapia, podjęcie leczenia czy zmierzenie się z problemem samego odbiorcy dzieła.

Książki-poradniki to ważny element edukacji zarówno samego dziecka czy nastolatka, jak i jego rodziny i wychowawców. Warto więc zainteresować się nimi w sytuacjach tak trudnych, jak depresja (np. *Mój czarny pies Depresja, Życie pod psem, który wabi się Depresja, Zatrzymać samobójstwo: poradnik dla rodzin i bliskich, Mój przyjaciel kryzys, Dość dobre powody, aby pozostać przy życiu*), narkomania czy inne uzależnienia (*Narkotyki i nastolatki: zagrożenia, zapobieganie, leczenie, O uzależnieniu prosto i zrozumiale. Niezbędnik pacjenta i jego rodziny, Wszystko o uzależnieniu od gier komputerowych, Komputerowy ćpun*), zaburzenia w odżywianiu (*Wolę umrzeć, niż przytyć: jak zrozumieć i pokonać anoreksję i bulimię, Historia mojego (nie) ciała: pozbić się po anoreksji*).

Książki wykorzystujące fikcję literacką bądź wątki biograficzne to równie cenne, chociaż bardziej terapeutyczne pozycje, które prowokują do dyskusji, przemyśleń, pokazują konsekwencje pewnych postaw, ale tym samym prowadzą często do zmiany myślenia czytelnika. Cały szereg tytułów (np. *Oczy anioła, Bunt ciała, Anka, Spalony*) stanowi doskonałą pomoc w odnalezieniu siebie w nowej, trudnej sytuacji i zmianie postawy wobec niej. Taką rolę pełnią też **pozycje ogólnowzmacniające**, uczące pozytywnego myślenia o sobie (np. dla dzieci: *Wszyscy jesteśmy wyjątkowi, Mądre bajki – pozytywne myślenie, Bajki, które pomagają odkrywać talenty, Bajki, które uczą, jak*

być szczęśliwym; dla nastolatków: *Może. O magicznym potencjale, który drzemie w każdym człowieku, Jesteś cudem, Szczęśliwy mózg, Moc dobrych słów*).

Literaturę można wykorzystać w indywidualnej pracy wychowawczej i terapeutycznej, ale można też oprzeć na niej lekcję wychowawczą, zajęcia z grupą przedszkolną czy świetlicową. To doskonałe narzędzie – pośrednik w rozmowie dziecko/ nastolatek – dorośli. Narzędzie, które możemy wykorzystać w edukacji społecznej, terapii, profilaktyce, świetnie wpisujące się w priorytety polityki oświatowej. Wsparcie dla rodziców w procesie wychowawczym, dla wychowawców w kształtowaniu u uczniów sprawności w czynieniu dobra i wreszcie dla samych młodych czytelników w osiąganiu przez nich dobrostanu. Warto o tym pamiętać, szukając skutecznych metod, form i środków edukacyjnych, terapeutycznych i profilaktycznych.

Słowa kluczowe: literatura dziecięca i młodzieżowa.

Przypisy:

- ¹ P. Gaworska, 10 największych problemów współczesnych nastolatków, <https://www.babyboom.pl/uczen/wychowanie/10-najwiekszych-problemow-wspolczesnych-nastolatkow> (dostęp: 31.12.2023).
- ² W. Matras-Mastalerz, *Biblioterapia w sytuacjach kryzysowych*, „Biblioterapeuta” nr 2/2022, s. 9.
- ³ I. Koźmińska, E. Olszewska, *Z dzieckiem w świat wartości*, Warszawa 2011, s. 40.

Lidia Ippoldt – doktor nauk humanistycznych w zakresie bibliologii; certyfikowany nauczyciel biblioterapii; członek Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego; autorka bajek terapeutycznych, scenariuszy i programów zajęć biblioterapeutycznych; zastępca redaktora czasopisma „Biblioterapeuta”.



Fot. www.pexels.com



Fot. M. Witek

Pierwszy krok do odkrywania radości czytania... Projekt *Najmłodsi Małopolanie lubią czytanie* – Biblioteka Pedagogiczna w Tarnowie

Marek Czaja

Jak powszechnie wiadomo i o czym zapewne nie trzeba nikogo przekonywać, czytanie, jak niewiele innych ludzkich aktywności, jest czynnością jednoznacznie pozytywną, konstruktywną i pozwalającą przekraczać własne ograniczenia.

Czytanie stymuluje mózg, rozwija wyobraźnię, wzbogaca wiedzę, poprawia koncentrację, poszerza zasób słownictwa i doskonale redukuje stres – a to tylko niektóre jego zalety. W przypadku dzieci i młodzieży jest inwestycją w szczęśliwe dorosłe życie. *Czytaj i daj się porwać magii słów* to hasło przewodnie drugiej odsłony projektu *Najmłodsi Małopolanie lubią czytanie*, który od 2021 r. Biblioteka Pedagogiczna w Tarnowie realizuje przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego i we współpracy z Pedagogicznymi Bi-

bliotekami Wojewódzkimi w Krakowie i Nowym Sączu.

Inicjatywa, adresowana do szerokiego grona odbiorców: rodziców, nauczycieli, wychowawców, bibliotekarzy oraz przede wszystkim młodych czytelników, ma z założenia nie tylko zachęcać do sięgania po słowo pisane, ale i wskazywać na jego znaczenie w rozwoju młodego człowieka. W pierwszej edycji projektu, który miał popularyzować czytanie dzieciom przez dorosłych – codziennie, na głos, od najwcześniejszych lat – obok

konferencji, spotkań autorskich i zajęć warsztatowych opracowany został multimedialny poradnik *Blżej książki, blżej siebie*, który zawierał bajki dla dzieci, kolorowanki, karty pracy, porady specjalistów, relacje rodziców oraz scenariusze do pracy z tekstem.

W 2023 r. wszystkie działania projektowe zaplanowane zostały z myślą o młodzieży z klas 4–6 szkoły podstawowej – to właśnie problemy tej grupy wiekowej uczyniono tematem konferencji czytelniczej, dla tej grupy odbiorców zaplanowano warsztaty i spotkania autorskie, dla młodzieży młodszej przygotowano również komiks *Jachu i Spółka w magicznej Krainie Słów* – wydaną specjalnie na tę okoliczność bezpłatną publikację, która ma pokazywać, że czytanie może być wspólną przygodą.

W przygotowanie projektu – koordynowanego przez pracowników Biblioteki Pedagogicznej w Tarnowie: Beatę Kanię, Lidię Marzec, Ewę Matogę, Annę Więckowską i Marka Czaję – zaangażowane było szerokie grono osób: Anna Mikosz, radna Województwa Małopolskiego i pomysłodawczyni przedsięwzięcia, Marta Malec-Lech, członkini zarządu Województwa Małopolskiego, osobiście promująca wydarzenie, a także specjaliści: literaturoznawcy, pedagodzy, psycholodzy, biblioterapeuci, autorzy literatury dziecięcej i młodzieżowej oraz nauczyciele bibliotekarze.

Podobnie jak uprzednio, również w projekcie z 2023 r. punktem kulminacyjnym działania była konferencja czytelnicza. Wydarzenie zostało zorganizowane 16 listopada i było poświęcone roli czytania w rozwoju starszego dziecka oraz zagadnieniom dotyczącym współczesnej książki młodzieżowej. Zaproszeni goście – Biserka Čejović (polonistka, biblioterapeutka, badaczka literatury), dr hab. Tomasz Samojlik (biolog, popularyzator przyrody, rysownik i twórca komiksów), dr Marta Kotkowska (literaturoznawczyni, badaczka i edytorka książki dziecięcej) oraz Marcin Szczygalski (autor książek dla młodzieży) poruszali tematy najbardziej aktualne: od terapeutycznej roli literatury w budowaniu odporności psychicznej młodzieży, poprzez zagadnienia dotyczące współczesnej książki ilustrowanej dla dzieci i jej historii, aż po komiks jako znane medium popularyzujące kulturę czytania. Spotkanie, otwarte dla wszystkich zainteresowanych i transmitowane online, moderowała dr hab. Eliza Krzyńska-Nawrocka

(literaturoznawczyni, wykładowczyni akademicka, szefowa Wydawnictw Akademii Nauk Stosowanych w Tarnowie).

Czytaj i daj się porwać magii słów to również szereg wydarzeń towarzyszących, okołoprojektowych, z których większość zorganizowana została w siedzibie Biblioteki Pedagogicznej w Tarnowie. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyły się spotkania autorskie z Marcinem Szczygalskim – promującym *Zbójckie nasienie*, drugi tom cyklu *Antosia w bezkresie*, Barbarą Sadurską – pisarką, autorką scenariuszy teatralnych i radiowych oraz Dariuszem Daszyńskim reprezentującym Djpress – firmę odpowiedzialną za przygotowanie komiksu *Jachu i Spółka w magicznej Krainie Słów*. W ramach ostatniej edycji przedsięwzięcia powstał również spot promujący czytanie, przygotowany przez Andrzeja Adamskiego, a także kalendarz z autorskimi ilustracjami Aleksandry Nowickiej-Wszolek i towarzysząca mu wystawa plansz z grafikami. Z myślą o popularyzowaniu czytelnictwa nauczyciele-bibliotekarze Biblioteki Pedagogicznej w Tarnowie zaprojektowali oryginalną torbę na książki, która była wręczana wszystkim uczestnikom konferencji.

Egzemplarze komiksu *Jachu i Spółka w magicznej Krainie Słów* przeznaczone dla bibliotek szkolnych można odebrać w budynku Biblioteki Pedagogicznej w Tarnowie przy ul. Nowy Świat 30 oraz w filiach w Bochni, Brzesku i Dąbrowie Tarnowskiej. Więcej informacji o projekcie, a także materiały do pobrania udostępniane są na portalu *Najmłodszy Małopolanie lubią czytanie*.

*

Czytanie wymaga ciągłego treningu, a opanowanie tej umiejętności jest niezbędne do osiągnięcia edukacyjnego sukcesu – zachęcamy młodzież do sięgania po książki!

Słowa kluczowe: Biblioteka Pedagogiczna w Tarnowie, działalność, projekty.



Marek Czaja – polonista i historyk, nauczyciel bibliotekarz, pracownik Wydziału Informacyjno-Bibliograficznego Biblioteki Pedagogicznej w Tarnowie.



Fot. autora

O doświadczeniach XX wieku w poezji Czesława Miłosza

dr Marcin Lutomierski

Wiersze Czesława Miłosza (1911–2004) możemy postrzegać jako swoiste zwierciadło, w którym odbijają się kluczowe doświadczenia ludzkości XX stulecia – zarówno uniwersalne, jak i partykularne... Jest to poezja wyrosła nie tylko z przeżyć i obserwacji, ale też z głębokiego namysłu. Oto przykłady potwierdzające powyższe tezy.

Postawa wobec świata

Zacznijmy od przypomnienia, że autor *Na brzegu rzeki* łączy w swojej poezji zarówno elementy klasycyzmu (neoklasycyzm), jak i romantyzmu (neoromantyzm), a także katastrofizmu. W sposób szczególny jego twórczość uobecnia ideę ocalenia (w słowie i za pomocą słowa) połączoną ze zobowiązaniem wiernego kronikarza świata. Piotr Michałowski powiązał to z przeświadczeniem poety, „(...) że fragmentaryczne świadectwo, które odkrywa i utrwala epizody czasu i przestrzeni, tworzy hipotezę jakiegoś podskórnego sensu, niewidoczną podszewkę rzeczywistości, tymczasem niedostępną zmysłom ani rozumowi”¹.

Poszukiwanie istoty doświadczeń XX w. to moim zdaniem jeden z kluczowych tematów poezji (i nie tylko) Miłosza. Wymownym przykładem jest utwór *Trwoga – sen* (1918) napisany wpraw-

dzie znacznie później, ale nawiązujący do przeżyć i lęków małego wówczas Czesia:

„Orsza zła stacja. W Orszy pociąg może stać i dobę.
Więc może to w Orszy zgubiłem się sześćioletni,
I pociąg repatriantów ruszał, zostawiając mnie.

Na zawsze. Jakbym pojął, że będę kim innym,
Poetą innego języka, z innym losem.
Jakbym zgadywał swój koniec u brzegów Kołymy,
Tam gdzie dno morza jest białe od ludzkich czaszek.
I wielka trwoga wtedy mnie nawiedziła,
Ta, która miała być matką wszystkich moich trwóg.
Triepiet małego pieried bolszym. Przed Imperium”.

Już choćby powyższy wiersz sygnalizuje fundamentalne i złożone doświadczenie wielu ludzi na świecie (dorosłych i dzieci), jakim była i wciąż jest wojna – z różnymi dotkliwymi konsekwencjami,

m.in.: obozami niewolniczej pracy, śmiercią, zniszczeniem, uchodźstwem... Truizmem będzie przypomnienie, że w poezji noblisty pobrzmiewają echa różnych wojen i konfliktów zbrojnych.

Specyficzny autobiografizm

Andrzej Franaszek rozpoczął swoją bardzo interesującą i zarazem bardzo obszerną biografię Czesława Miłosza od m.in. następującej konstatacji: „Życie Czesława Miłosza jest kroniką minionego stulecia, którego boleśnie doświadczył na własnej skórze. (...) Wszystko to stało się jego udziałem, ale też zostało przemyślane i wyrażone – w wierszach, powieściach, esejach”². W odniesieniu do całej twórczości Miłosza, nie tylko interesującej nas dziś poezji, można mówić o specyficznym rozumianym przez niego autobiografizmie. Otóż, mamy tu do czynienia z autobiografizmem pojmowanym jako „(...) widzenie własnego losu, różnych jego zawiłości i przypadków, na szerokim tle doświadczeń historycznych, kulturowych i społecznych zbiorowości”³ – zauważył Janusz Kryszak.

Należy również pamiętać o przybieraniu przez poetę, a raczej podmiot liryczny, rozmaitych masek czy przebrań. Na przykład wiersze dotyczące Holokaustu, *Campo di Fiori*⁴ czy *Biedny chrześcijanin patrzy na getto*, są nie tylko przypomnieniem o śmierci niewinnych ofiar zabijanych (masowo) na oczach współmieszkańców, lecz także głosem tych, którzy byli świadkami tych tragicznych wydarzeń (obojętnymi czy dręczonymi wyrzutami sumienia?).

Wobec władzy autokratycznej

Z czasem reakcja poezji Miłosza na prześladowanie człowieka będzie silniejsza. Oto np. w wierszu *Który skrzywdziłeś*⁵ gani i ostrzega (w biblijnym stylu) cyniczną władzę, reprezentowaną tu przez jakiegoś autokratę i jego otoczenie:

„Nie bądź bezpieczny. Poeta pamięta.
Możesz go zabić — narodzi się nowy.
Spisane będą czyny i rozmowy.
Lepszy dla ciebie byłby świt zimowy
I sznur i gałąź pod ciężarem zgjęta”.

Jak zauważył Józef Olejniczak, wiersz ten wpisuje się w jeden z najistotniejszych nurtów po-

etyckiej twórczości Miłosza – „poezję obywatelską” („publicystyczną”) i obecną w tej poezji od debiutanckiego tomu⁶ refleksję nad historią⁷. Dodajmy jeszcze, że ze względu na brak elementów konkretyzujących osoby i wydarzenia można interpretować ten utwór zarówno w wymiarze doraźnym (reakcja poety na wydarzenia w Polsce z czasów stalinowskich), jak i uniwersalnym (ponadczasowy i ponadnarodowy głos w sprawie krzywd wyrządzanych przez władze swoim obywatelom).

Natomiast w wierszu (traktacie poetyckim) *Dzieci Europy*⁸, poeta ostrzega przed instrumentalnym traktowaniem historii, przed używaniem jej w celu wzmacniania władzy nad ludźmi. Oto bowiem – jak ironicznie radzi podmiot liryczny:

„Kto mówi o historii, jest zawsze bezpieczny,
Przeciwko niemu świadczyć nie wstaną umarli.

Jakie zapragniesz, możesz przypisać im czyny,
Ich odpowiedzią zawsze będzie milczenie.

Z głębi nocy wynurza się ich pusta twarz.
Nadasz jej takie rysy, jakich ci potrzeba.

Dumny z władzy nad ludźmi dawno minionymi,
Zmieniaj przeszłość na własne, lepsze podobieństwo”.

Dalej wspomina zaś o „wrogach ludu”, dając tym samym bezpośredni znak, że mowa tu o władzy komunistycznej.

Poszukiwania ojczyzny

„Dobrze jest – wyznał Miłosz w mowie noblowskiej – urodzić się w małym kraju, gdzie przyroda jest ludzka, na miarę człowieka, gdzie w ciągu stuleci współżyły ze sobą różne języki i różne religie. Mam na myśli Litwę, ziemię mitów i poezji”⁹. Zofia Żarębianka zwróciła uwagę na swoisty paradoks: „(...) fakt, że dwaj, uznawani za największych, polscy poeci – Adam Mickiewicz i Czesław Miłosz – uważają za swoją ojczyznę, głośno się do tego przyznając, a nawet – poniekąd – się tym chlubiąc, nie Polskę (jak mógłby się ktoś spodziewać), lecz Litwę”¹⁰.

Ojczyzna Miłosza ma różne wymiary – nie tylko fizyczny (konkretna przestrzeń i konkretne miejsca) i duchowy (pamięć o kraju lat dziecińczych,

wyobrażenia literacka). Jest też ojczyzna lokalna (tzw. mała, czyli okolice Kiejdan i Wilno), państwowa (Polska) i cywilizacyjna czy kontynentalna (Europa). W twórczości autora *Dalszych okolic* mamy do czynienia z aktywnością, którą bardzo trafnie określa tytuł zbioru jego esejów: *Szukanie ojczyzny*. Za przywołaną wyżej badaczką możemy powtórzyć, że to szukanie ojczyzny jest w istocie poszukiwaniem własnej tożsamości¹¹.

Niewątpliwie jedną z Miłoszowych ojczyzn był jego rodzimy język, któremu poświęcił m.in. wiersze o sugestywnej wymowie: *Moja wierna mowa*¹² i *Dziewięćdziesięcioletni poeta podpisuje swoje książki*¹³. W tym drugim utworze znajdujemy następujące wyznania i oceny:

„Wiernie służyłem polskiemu językowi.
Pośród wielu języków jest dla mnie jedyny,
I wzywa, nakazuje, żeby go uświetniać,
Bo mówi nim za dużo małpoludów,
Do których, nie ukrywam, mam odrazę,
Ale też wiele istot tak dobrych i czystych,
Że ich modlitwy powinny świat zmienić.
Toteż polszczyzna jest zobowiązaniem,
A dla niektórych pasją. Nie oddałbym jej
Za arcydzieła najmądrzejszych krajów”.

Powroty

W doświadczenia wielu ludzi żyjących w XX w. (i nie tylko) wpisane były zarówno wspomniane wcześniej ucieczki czy zesłania, jak i (czasem) powroty. Z taką właśnie sytuacją powrotu mamy do czynienia m.in. w wierszu *Dwór* z cyklu *Litwa, po pięćdziesięciu dwóch latach*. Powrót jest tutaj widoczny w dwóch perspektywach, które za Bogdanem Zelerem możemy nazwać przestrzenną i czasową. „Pierwszy powrót – stwierdził badacz – do konkretnej rzeczywistości, (...) geograficznej, jest źródłem nieustannych rozczarowań (...)”¹⁴. Natomiast powrót drugi jest odwołaniem do pamięci, przywołaniem zapamiętanego domu i jego otoczenia (roślin i owadów). Tego świata w takiej postaci już nie ma, ale wbrew pozorom on wciąż trwa, tylko podlega przemijaniu, tak jak człowiek:

„To miejsce i ja, choć daleko stąd,
Równocześnie, rok po roku, traciliśmy liście,
Zasypywały nas śniegi, ubywało nas.
I znów razem jesteśmy, we wspólnej starości”.



Portret Czesława Miłosza. Źródło: Archiwum Emigracji UMK

A zatem życie tutaj trwa, co dodatkowo potwierdza widziany przez podmiot liryczny (tym razem możemy utożsamić go z autorem wiersza) baranek sklecony „niezgrabnie z desek i cegły”, z którego wydobywa się dym – „z rury zamiast komina”, a także rozpoznany krzak bzu czarnego (*Sambucus nigra*). Te obserwacje prowadzą do zaskakującej w porównaniu do początku utworu („Nie ma domu, jest park, choć stare drzewa wycięto”) konstatacji, będącej pochwałą życia, jego trwania, nawet w zwyczajnej postaci:

„Chwała życiu za to, że trwa, ubogo, byle jak.
Jedli te swoje kluski i kartofle
I mieli przynajmniej czym palić w nasze
długie zimy”.

Tymi słowami kończy się wiersz Miłosza. Nie ma w nim żalu do historii czy resentymentu do nowych mieszkańców jego kraju lat dziecinnych.

Jak stwierdził kiedyś Janusz Kryszak: „Dzieło Czesława Miłosza jest zbyt rozległe ilościowo, rodzajowo i problemowo, by było rzeczą bezpieczną

sprowadzać jego złożoność do jakiegoś jednego tylko aspektu czy wątku¹⁵. Do tej bardzo trafnej uwagi możemy tylko dodać, że poezja autora *Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada* dotyka najważniejszych doświadczeń ludzkości w XX w. i w nieoczywisty sposób pomaga „odrobić z niego lekcję”, a także daje asumpt do świadomego życia w czasach nam współczesnych.

Słowa kluczowe: Czesław Miłosz, poezja polska, XX w., ludzkość.

Przypisy:

- ¹ P. Michałowski, *Poezja i poeta*, [w:] tenże, *Mikrokosmos wiersza. Interpretacje poezji współczesnej*, Kraków 2012, s. 231, tu interpretacja wiersza *Przepis*.
- ² A. Franaszek, *Miłosz. Biografia*, Kraków 2011, s. 9.
- ³ J. Kryszak, *Poeta w poszukiwaniu rzeczywistości*, Toruń 2011, s. 73–74.
- ⁴ Przy okazji warto wspomnieć o funkcjonowaniu dwóch wersji tekstowych tego słynnego wiersza i złagodzeniu przez autora radykalnego osądu. Zob. więcej: M. Wołk, *Język nasz, język ich. Jeszcze o wariantach tekstowych „Campo di Fiori”*, „Archiwum Emigracji. Studia – Szkice – Dokumenty” z. 1–2/2011, s. 21–32.
- ⁵ Z pierwszego tomu emigracyjnego: *Światło dzienne* (1953).

⁶ *Poemat o czasie zastygłym* (1933).

⁷ Zob. J. Olejniczak, *Miłosz, PRL i historia – „Który skrzywdziłeś”*, [w:] A. Nawarecki, przy współudziale D. Pawelca (red.), *Kanonada. Interpretacje wierszy polskich (1939–1989)*, Katowice 1999, s. 59.

⁸ Napisany w Nowym Jorku w 1946 r., czyli wówczas, kiedy poeta pracował w służbie dyplomatycznej Polski Ludowej.

⁹ Cz. Miłosz, *Mowy miane w Sztokholmie przy wręczeniu nagrody Nobla*, „Kultura” nr 1–2/1981, s. 16.

¹⁰ Z. Zarębianka, *Czesława Miłosza szukanie ojczyzny* [w:] B. Dopart (red.), *„Pan Tadeusz” i jego dziedzictwo. Recepcja*, Kraków 2006, s. 127.

¹¹ Tamże, s. 134.

¹² Z tomu *Miasto bez imienia* (1969).

¹³ Z tomu *Wiersze ostatnie* (wydanie pośmiertne 2006).

¹⁴ B. Zeler, *Poety powrót do kraju lat dziecińczych*, [w:] tenże, *Zrozumieć poezję współczesną*. Katowice 1999, s. 52.

¹⁵ J. Kryszak, dz.cyt., s. 73.



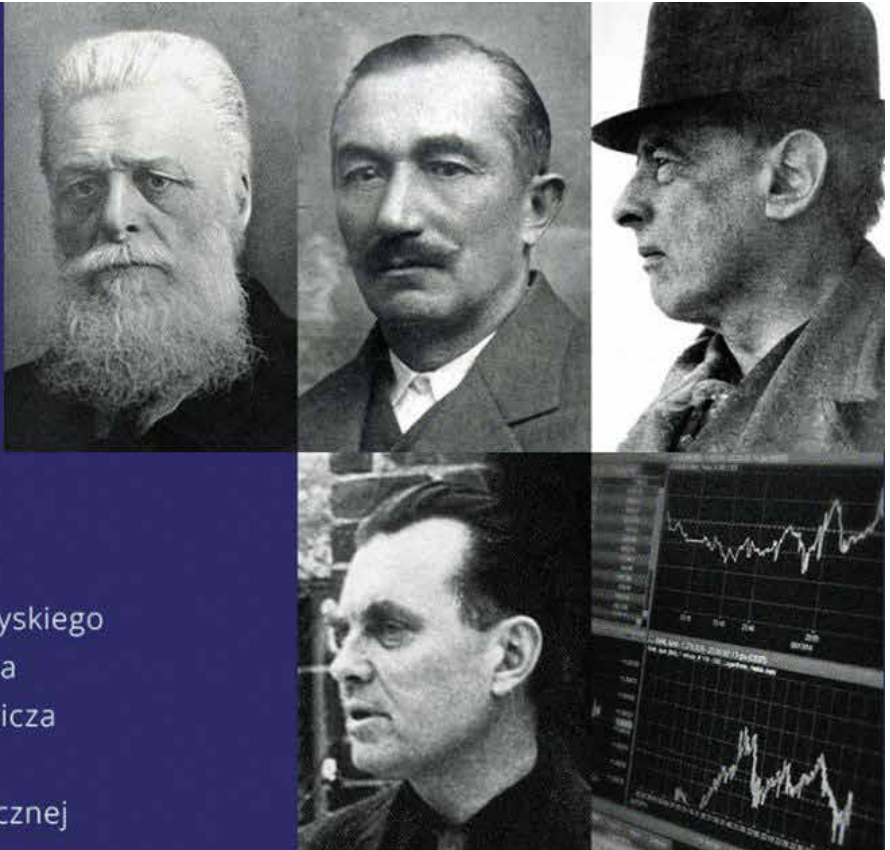
Dr Marcin Lutomierski – filolog polski, literaturoznawca, edytor, dydaktyk, pracownik Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, współpracownik instytucji doskonalących nauczycieli języka polskiego w kraju i za granicą.



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Rok 2024

Rokiem Władysława Zamoyskiego
Rokiem Wincentego Witosa
Rokiem Witolda Gombrowicza
Rokiem Czesława Miłosza
Rokiem Edukacji Ekonomicznej



Źródło: <https://senat.edu.pl>

W poszukiwaniu zasady świata. Miłosz, metafizyka i geografia

Wojciech Papaj

Senacka uchwała ustanawiająca rok 2024 Rokiem Miłosza akcentuje fakt, iż poeta był świadkiem największych wydarzeń minionego stulecia, wyliczając skrupulatnie dwudziestowieczne katastrofy od I i II wojny światowej, przez zimną wojnę, aż po czas tzw. transformacji ustrojowej.

„Świat [rozumiemy] jako nazwanie bytu w całości. Nazwa nie ogranicza się do kosmosu, przyrody. Do świata należą także dzieje. Lecz nawet przyroda i dzieje (...) nie wyczerpuje jeszcze świata. Określeniem tym obejmuje się nadto zasadę świata (...)” – M. Heidegger¹.

Niewątpliwie biografia predestynuje Czesława Miłosza do miana „poety XX wieku”, tym niemniej on sam wolał wskazywać na **przestrzeń** jako element konstytutywny dla jego tożsamości – osobowej i poetyckiej, nazywając się kilkakrotnie „podróżnym świata” snującym „wielką poetycką opowieść o świecie i sobie wędrującym przez świat”². Okoliczność ta sprzyja przyjęciu, dla nawiązania dialogu (również szkolnego) z dziełem noblisty, perspektywy interdyscyplinarnej powiązanej metodologicznie z nurtami współczesnej humanistyki: geopoetyką, geografiami humanistyczną czy zwrotem topograficznym (istnieje również pedagogiczny „odprysk” wspomnianych trendów – pedagogika miejsca reprezentowana na rodzimym gruncie szczególnie przez prof. M. Mendel).

Badanie relacji zachodzących między podmiotem (lirycznym w wierszu – poznającym w klasie i, zwłaszcza, poza nią) a przestrzenią doświadczaną zmysłami i uczuciami, sposobów zobrazowania tych relacji w dziele literackim, w świecie zaś – ich osobistego doznawania, może znacząco ułatwić uczniowską recepcję Miłoszowego dzieła, z gruntu przecież metafizycznego. Dzięki zakorzenieniu poetyckiej refleksji w konkretności miejsca (często wręcz geograficznej, a przynajmniej topograficznej) metafizyka również uprzystępnia się, uplastycznia. Za laboratoryjny preparat naszych

badań przyjmijmy poetycki cykl *Świat (poema naiwne)*³.

Poemat, wydany w 1945 r. (w tomie *Ocalenie*), powstał w 1943 r., w samym środku wojennej podróży – samo już zestawienie tego faktu z narracyjnym konceptem powrotu do „kraju lat dziecińczych” stanowi zapowiedź znaczeniowej wielowarstwowości utworu. Kluczem do niej może być właśnie geopoetyka (przyjmijmy dla naszej metodologii tę właśnie, bynajmniej nieoczywistą⁴, nazwę). Przyjrzyjmy się zatem poetyckim sposobom kreowania i doznawania przestrzeni oraz zastanówmy się, jaką rolę przestrzeń ta odgrywa w procesie budowania znaczeń dzieła literackiego.

Cykl składa się z dwudziestu utworów tworzących koncentryczną (choć asymetryczną) strukturę skupioną wokół metafizycznego centrum: dziesięć pierwszych wierszy wprowadza nas (właściwie dosłownie, o czym za chwilę) w przestrzeń świata przedstawionego – pięć kolejnych zawiesza na chwilę narrację⁵, by mógł wyrazić głos podmiotu czynności twórczych – wreszcie ostatnia piątka przywraca nas wcześniej ustanowionej przestrzeni (choć postrzeganej już inaczej, przez pryzmat metafizycznej refleksji).

Dzieło, mimo iż przynależy do liryki, wymaga zastosowania języka opisu charakterystycznego dla epiki: oto w świat przedstawiony wprowadza nas bowiem narrator snujący poetycką, ale jednak – fabułę, pozwalając nam odbyć wraz z dziećmi bohaterami krótką podróż przez okolice (wiersz *Droga*). Punkt widzenia, umieszczony początkowo dość wysoko, dla ukazania całej przestrzeni „gdzie zielona ściele się dolina”, obniża się, byśmy mogli przyjrzeć się szczegółowo fizyczne-

mu centrum świata przedstawionego: domowi (*Furtka* i *Ganek*). Kolejne teksty prowadzą nas przez typową ziemiańską siedzibę przełomu XIX i XX stulecia: jadalnia, gdańskie zegary, obrazy, myśliwskie trofea, skórzana sofa i drewniane schody wiodące na piętro, do biblioteki – królestwa ojca rodziny.

Na każdym etapie opowieści narrator nie szczędzi szczegółów, które z jednej strony uplastyczniają obraz świata, z drugiej zaś wyróżniają z niego elementy znaczące. Składają się one na wizję świata przyjaznego i oswojonego, całkowicie bezpiecznego od peryferiów (droga ze szkoły) aż po centrum – dom z gankiem, z którego „widok szeroki na wszystkie strony”. Świat obejmuje zatem najbliższe okolice, znane dzieciom (które bezwiednie uznajemy za głównych bohaterów opowieści), nie jest jednak zamkniętą enklawą, wręcz przeciwnie: jego punkt centralny stanowi rodzaj punktu obserwacyjnego (ganek i okno biblioteki) przynoszącego potwierdzenie mądrości zawartych w ojcowskich księgach, a mówiących o świecie istniejącym „za polem, lasem i za drugim polem”.

Przestrzeń świata przedstawionego podlega zatem fabularyzacji, jej wyróżnione elementy stanowią oś pobocznych narracji, jakby sygnalizując możliwą wielowątkowość (również poprzez aluzje literackie). I tak w *Drodze* pojawia się załazek wątku „szkolnego” oraz „spacerowego” (szczególnie gdy przywołać czytelne nawiązanie do dziecięcego klasika Konopnickiej – *Jadą, jadą dzieci drogą...*), ale i wątku „ziemiańskiego” (zatrudnienia ojca w ogrodzie); w *Ganku* i *Obrazkach* znajdujemy wprowadzone dyskretnie nawiązania do zagrożeń świata „zewnętrznego”: wojny pojawiają się już to na dziecięcych rysunkach, już – na ilustracjach książkowych (literacki dramat oblężenia Troi znajduje odzwierciedlenie w śmierci mola „do karty kłaśnięciem przybitego”).

Szczególnie istotnym elementem tej „lirycznej narracji” jest wiersz *Schody* wprowadzający element codziennej grozy – oswojonej, wynikłej zarówno z realiów domowej przestrzeni (zweżające się w stronę poręczy stopnie), jak i z dziecięcej wyobraźni (myśliwskie trofeum – głowa dzika – staje się ośrodkiem iluzji związanej z grą światła i cienia: „Łeb dzika żyje (...) i ryjem wodzi”). Podobny nastrój pojawi się podczas finałowej wycieczki do lasu; tymczasem jednak istotniejsza jest postać matki – w pierwszej części poematu pojawia się

ona tylko dwa razy, w krótkich, lecz znaczących wzmiankach. Pierwszy raz, gdy punktualnie z wybiciem trzeciej po południu „dymiącą zupe bierze z wazy” (zatem i strażniczka domowego ogniska, ale też postać kontrolująca domowe czary sugerowane obrazem dymiących alembików i ścisłym związkiem z czasem); i po raz drugi, gdy „wysoka, sznurem przepasana (figura hieratyczna) w dół płomień migotliwy niesie”, by jej cień podjął samotny trud walki z czyhającym na schodach dziakiem („z groźnym zwierzem mocuje się sama”).

Takich znaczących elementów jest więcej – czasem są to składniki specyficzne dla tego właśnie mikroświata (jak te wymienione powyżej, czy też piórnik w dziecięcym tornistrze, wygładzona tysiącami dotknięć klamka furty wiodącej do domowego ogrodu, rosnąca przy dworze lipa bądź obraz w jadalni przywołujący zimowy pejzaż Bruegela); nie brak jednak w poemacie również licznych toposów kulturowych: dom, ojciec, matka, ogród, książka, biblioteka, później – las i ptaki. Wszystkie one mogą dostarczać nauczycielowi sposobności dydaktycznych, pozwalając z Miłoszowej „domowej ojczyzny” wykonać skok w świat arkadyjski (Eden, Czarnolas, parenetyczne „żwyoty ludzi poczcziwych”, Soplicowo...) albo w świat kultury (kalejdoskop miast jakby wzięty ze szkolnych projektów „europejskich”, wspomnienie „wielu potopów” pustoszących nasz kontynent, ale i wielka tradycja dostępna w księgach: „dowie się, kogo Bóg czarów nauczy”).

Prowadzeni przez narratora⁶ docieramy wreszcie do biblioteki – połowa (pięć utworów) pierwszej części poematu rozgrywa się w tym właśnie miejscu. Niektóre wybrane kierunki interpretacyjne zostały już zasugerowane wyżej – tu skupmy się na elementach pasujących do przyjętego wcześniej klucza – geopoetyki. Biblioteka, choć na pozór stanowi przestrzeń zamkniętą, pozostaje całkowicie otwarta, zarówno na planie metaforycznym, jako stan umysłu (*Ojciec w bibliotece* i *Zakłęcia ojca*) czerpiącego garściami z „dziwów, co się w księdze dzieją”, jak i dosłownie. Stanowi bowiem centrum poznania pozwalające na obserwację (jeśli nie fizyczną, to mentalną, siłami wyobraźni i umysłu) świata zewnętrznego: jeśli wierzyć narratorowi, „Z okna biblioteki Europę w dzień jasne całą widać jak na dłoni...”.

Dzięki – kilkakrotnie wspomnianemu – korzystnemu widokowo położeniu domu („z grządkki całą

widzi okolicę, widok szeroki stąd na wszystkie strony, widać jak na dłoni”) ojciec, w swej „szacie wzorzystej”, może dzieciom objaśniać cały świat, wskazując orientacyjnie kierunki położenia wielkich europejskich stolic, miast i krain. Jednak materia świata snuje się obficie: w naturalistycznym podejściu ojca treści jest „za dużo” – o „reszcie” dzieci usłyszą „kiedyś, innym razem”. W efekcie rozwijająca się dotychczas płynnie opowieść nagle urywa się, tracimy wątek – rozpoczyna się część druga poematu.

Czy *Przypowieść o maku* to wytwór dziecięcej wyobraźni rozpalonej ojcowskimi opowiadaniem, a niezaspokojonej do końca („innym razem”) ? Czy może głos podmiotu czynności twórczych, dojrzałego umysłu „dopowiadającego” po latach niedokończoną ojcowską opowieść o świecie?⁷ Kompozycyjnie to z pewnością wprowadzenie do metafizycznej refleksji wypełniającej część drugą – mimo skupienia na idei (a może właśnie z tego powodu) wciąż bogatej w naturalistyczny konkret. Sam mak rosnący w ogrodzie taki konkret przecież stanowi, będąc jednocześnie podstawą oszalałymi abstrakcyjnej wizji wielości światów zamkniętych w innych światach...

W tym samym ogrodzie oprócz maku rosną też piwonie⁸ – klomb przyciąga uwagę matki, która niby istota z takiego „wyższego” świata „długo patrzy w piwoniowe kraje, Dla których rokiem bywa jedna chwila”. Rozważa to, co ujrzała i usłyszała („Gromady żuczków prowadzą rozmowę...”), po czym oznajmia dzieciom (ale i werbalizuje na własny użytek), „co sama myśli”. I oto okazuje się, że główne przesłanie tekstu formułuje nie ojciec-czarodziej przyglądający się światu w skali makro, ale mocująca się z grozą codzienności matka wpatrzona uważnie w drobiazgi tworzące tę codzienność⁹! A przesłanie to, wypatrzone w piwoniach, jest proste: „ziemia nie jest snem, lecz żywym ciałem”; kto potrafi dostrzec listek czy kroplę rosy i zdać sobie sprawę z ich konieczności (tautologicznej: **muszą** być, bo **są**¹⁰), gotów jest przyjąć dalsze konsekwencje zasady istnienia. Byt jest. Brak poznania nie oznacza nieistnienia; wszystko jest tylko kwestią *Nadziei* – naszych zdolności i starań. Jeśli będziemy patrzeć „lepiej i mądrzej”, odkryjemy kolejne cuda, równie oczywiste jak liść, kropla czy kwiat piwonii. O takim właśnie – lepszym i mądrzejszym – patrzeniu na świat i jego sprawy mówi wiersz *Miłość*.

Cały tryptyk – *Wiara. Nadzieja. Miłość*. – jest oczywiście inspiracją chrześcijańską (przy wszystkich, równie oczywistych, obiekcjach związanych z Miłoszowym poszukiwaniem Absolutu). Już tautologiczna zasada bytu wyrażona w *Wierze* musi wywoływać skojarzenia z biblijnym Imieniem: JESTEM, KTÓRY JESTEM¹¹. W *Miłości* natomiast mocniej brzmi odwołanie do Nowego Przymierza.

Aby odkryć Piękno (a więc zapewne i Dobro, i Prawdę) świata, należy patrzeć „lepiej i mądrzej” przede wszystkim na samego siebie, a to znaczy: „Tak jak się patrzy na obce nam rzeczy”. Należy zatem wyzbyć się podmiotowości i wynikającego z niej dystansu do poznawanej rzeczywistości, ujrzyć siebie jako część większej całości, której winniśmy „służyć”. I choć nie sposób założyć czysto chrześcijańskiej motywacji poety przy pisaniu tych słów, równie trudno byłoby nie zauważyć pokrewieństwa z przenikającym Dobrą Nowinę postulatem duchowego ubóstwa – zaparcia się samego siebie i bezwarunkowego czynienia „cokolwiek nam powie (Chrystus)”¹².

Wyposażeni w płynącą z doświadczenia (własnego – zdobywanego w toku codziennych czynności oraz gromadzonego w bibliotece doświadczenia przodków) wiedzę o świecie materialnym oraz bogatsi w poczucie celowości i sensu tego świata (rodzaj metafizycznej instrukcji obsługi), wracamy do domu (Domu?) – aby od razu znów go opuścić.

Właściwie już część pierwsza cyklu wskazywała w ostatnich dwóch tekstach (*Z okna*, *Ojciec objaśnia*) możliwość opuszczenia domu, jednak dopiero teraz, w części trzeciej staje się to faktem. Dzieciocy bohaterowie wybierają się na *Wyprawę do lasu*.

Las – jak to w kulturze europejskiej – ma charakter ambiwalentny: to synonim naturalnego piękna i majestatu przyrody („Drzewa ogromne, że nie widać szczytu”), ale też miejsce grozy i śmierci („Trującym ogniem buchają storczyki, Pod nogą czają się wilcze przepaście”). Dzieci, początkowo poddane estetycznemu oddziaływaniu świata natury, penetrują go w zachwycie, dopóki nie zorientują się, że – zostały same. Poczucie zagubienia w – dopiero co oswojonej – rzeczywistości przyprawia je o *Trwogę*. Trzykrotne rozpaczliwe wezwanie „Gdzie jesteś, ojczel!”, poczucie zagrożenia i nieuchronnej śmierci, jeśli nie od „straszliwego zwierza”, to „z głodu”, ukazują kru-

chość zdobytego „oświecenia” – nie jest łatwo wyrzec się podmiotowości, zaprzeć się siebie w sensie duchowym, mentalnym, gdy interpretuje się świat jako bezpośrednio zagrażający naszemu fizycznemu istnieniu.

Dwa ostatnie teksty poematu potwierdzają dziecinność (a więc nieadekwatność i chwilość) tego „lęku nierozumnego”: ojciec powraca i ponownie objaśnia świat materialny, oswaja czas (*Noc zaraz minie*) i przestrzeń (*Ścieżka jest prosta*), wreszcie zaś powtarza przesłanie zawarte w słowach matki: świat jest realny i takim trzeba go poznawać – nie patrzeć w słońce (określone jako artysta, źródło wszelkich barw, synteza i przyczyna wszech rzeczy), nie próbować zatem poznać Stwórcy (pycha kroczy przed upadkiem: „pamięć rzeczy, które widział, straci”), ale skupić się na stworzeniu. Dzieło bowiem zawiera w sobie „gen” Artysty¹³ – „promień od ziemi odbity” – pozwalający przy zachowaniu poznawczej pokory („trzeba przykłęknąć i schylić twarz ku trawie”) odnaleźć całe zagubione dziedzictwo, a przynajmniej istotną jego część: „Gwiazdy i róże, i zmierzchy i świty...”.

Dydaktyk zatem – polonista, geograf, plastyk, biolog... – otrzymuje do zagospodarowania przestrzeń już uporządkowaną koncentrycznie wokół domowego Centrum, z dwoma wyraźnymi kierunkami organizującymi ruch podmiotu poznającego: **DO** (ze świata, ze szkoły ku domowi, coraz bliżej, przez furtkę i ogród na ganek potem do biblioteki i znów do ogrodu) i **OD** (oddalanie się od domu – wyjście w świat, nieznany i straszny).

Przestrzeń ta jest również dosyć dokładnie opisana, by stanowić podstawę dalszego mapowania – odtwórczego i twórczego; a powstałe plany/

mapy mogą podlegać kolejnym opracowaniom (np. może powstać mapa emocji – wyprowadzanych wprost lub pośrednio z tekstu, a przypisywanych określonym miejscom). Spojrzenie na taką „mapę przestrzeni poetyckiej” może prowokować także pytania o charakterze socjologicznym (np. dlaczego dom stał osobno – oddzielony lasem od najbliższych osiedli?; czego możemy domyślać się o jego właścicielach, ich zamożności, relacji z otoczeniem społecznym?).

Stąd już blisko do wyprowadzenia analogii w praktyce szkolnej: niech uczniowie pomyślą o swojej drodze z domu do szkoły – czy potrafią stworzyć mapę tej drogi? A gdyby wyobrazili sobie marsz wzdłuż tej drogi, wszystko, co na niej napotykają, czego doznają zmysłami (co widzą, słyszą?; czy napotykają miejsca o wyraźniejszym zapachu? czy ma to związek z porą dnia/ roku?; czy idą w górę czy raczej w dół?; jak często skręcają – z jakiego powodu?) – czy zechcą to zapisać, narysować lub oddać w formie instalacji przestrzennej? A jeśli porównać różne drogi uczniów do szkoły – co mówi to o naszej miejscowości, jej geografii i historii? Co mówią o tych drogach starsi – jak wyglądały 30, 60 lat temu, jak i dlaczego się zmieniały? Jakie ważne (emocjonalnie) miejsca mogliby wskazać na takich „mapach” dzisiejsi uczniowie i ich rodzice, dziadkowie? Co uczniowie mogą zaproponować, by poszerzyć i pogłębić wiedzę o swojej miejscowości, swojej najbliższej okolicy?

A uczniowie klas młodszych – nie przeczytają ze zrozumieniem całego poematu, ale *Droga* (zwłaszcza w połączeniu z *Jadą, jadą dzieci...*) wystarczy, aby zainicjować serię ciekawych działań poza szkołą odbywanych w duchu pedagogiki miejsca. Niech po prostu wyjdą ze szkoły i wskażą kierunek „wyprawy” – „Może jakiś las na horyzoncie? Może wystający zza budynków fragment korony dużego drzewa? A może intrygujący dźwięk?”. Niech taka improwizowana wyprawa stanie się prawdziwą przygodą związaną z odkrywaniem nieznanego, a jej kroniką niech będzie szczególnie mapa odzwierciedlająca nie tylko przestrzeń fizyczną, ale i „fabularną” (co wydarzało się w różnych miejscach) oraz emocjonalną (co przeżywalismy w różnych miejscach). W trakcie zaś wędrówki niech każde dziecko wykorzysta cztery, przymocowane do patyczków na szaszłyki, karteczki z napisami: *To mi się podoba/ Tego*



Droga do domu, fot. M. Abrosimova, www.pexels.com

się boję/ Nie wiem, co to jest/ To prawdziwy skarb!, umieszczając je w wybranych przez siebie miejscach. Następnie grupa odwiedza te miejsca i rozmawia o tym, co zwracało jej uwagę¹⁴.

Skoro zaś las potrafił wzbudzić trwogę naszych bohaterów, czy nie jest to dobry pretekst do leśnej wycieczki klasowej? Najlepiej dwudniowej, tj. z noclegiem – oczywiście w lesie – ale i ściśle edukacyjnej, wypełnionej aktywnościami! Podejście interdyscyplinarne pozwoli urozmaicić dwa dni pracy, znaleźć każdemu uczniowi coś, co go interesuje i w czym jest dobry, ale i rozwinąć zaniedbane obszary wiedzy/ umiejętności. Niech młodzi ludzie analizują leśne kształty i faktury dłońmi i stopami (oczywiście z zawiązanymi oczami), niech je opisują i rozpoznają; niech gromadzą i notują spostrzeżenia odnośnie do tego, co zobaczyli, usłyszeli, poczuli lub dotknęli – na każdą literę alfabetu!; niech odgadują/ wymyślają etymologię nazw roślin i miejscowości, niech szukają w lesie frazeologizmów (*silny jak dąb, chytry jak lis...*); niech leśne znaleziska – kasztany, żołędzie, liście, patyki itp. – zastępują trudne litery w leśnych ćwiczeniach ortograficznych lub niech posłużą do układania leśnych „magicznych kwadratów”; niech uczniowie wykorzystują różne aplikacje mobilne do rozpoznawania gatunków lub do wykonywania obserwacji i pomiarów w terenie.

Liczba pomysłów na zajęcia edukacyjne poza szkołą inspirowane poezją Czesława Miłosza jest zresztą ogromna jak samo dzieło noblisty. Ważne jest, aby – szukając nowych źródeł inspiracji dla siebie, a motywacji dla uczniów – nauczyciele nie zapominali o edukacyjnym potencjale konkretnego miejsca, w którym wszyscy żyją, jego „zdolności wywoływania refleksji, pobudzania aktywności i krytycznego myślenia” – pod warunkiem traktowania go „jako fenomen otwarty semantycznie, dialogiczny, w którym każdorazowo podmiot odnajdywać może swoją tożsamość w ruchu, w toku interakcji”¹⁵.

Słowa kluczowe: Miłosz, polonistyka, geopoetyka, pedagogika miejsca.

Przypisy:

- ¹ M. Heidegger, *Czas światooobrazu*, [w:] *Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane*, Warszawa 1977.
- ² B. Stelmaszczyk, *Czesława Miłosza geografia „podniesiona do drugiej potęgi”*, [w:] *Geografia i metafora*, Białystok 2014, s. 45-60.

- ³ Również ze względu na jego wieloletnią już obecność w polonistyce szkolnej – jeśli nie jako całości, to przynajmniej jako popularnego źródła fragmentów (szczególnie chodzi tu o części: *Droga, Ojciec objaśnia, Przypowieść o maku, Miłość*).

- ⁴ A. Niewiadomski, *Czym jest, czym (jeszcze) mogłaby być „geopoetyka”?*, „Teksty Drugie” nr 5/2018, s. 88-106.

- ⁵ Pozwólmy sobie na użycie tego właśnie, niezupełnie odpowiedniego dla liryki, pojęcia.

- ⁶ Mistrzowsko balansującego między naiwną perspektywą dziecięcego podmiotu a doświadczeniem Staro Mędrca (Jungowska wersja psychoanalizy mogłaby w ogóle stanowić kontekst odbioru poematu w klasach humanistycznych ambitnych liceów).

- ⁷ M. Stala trafnie podpowiada, że ten właśnie wiersz wskazuje główny temat poematu: „Jest nim proces poznania, przejście od zakrytego do odsłoniętego (...) skonstruowanie obrazu świata poprzez pokazanie skonkretyzowanego procesu jego poznawania”, M. Stala, *Poza ziemią Ulro*, „Teksty Drugie” nr 4-5/1981.

- ⁸ Kolejny przyczynek dydaktyczny do interdyscyplinarnej pracy z poematem: ogrody polskie (ich tradycja, odmiany – dworskie, ale i wiejskie, charakterystyczne gatunki roślin – ich zastosowanie, właściwości, symbolika, kojarzona z nimi frazeologia...).

- ⁹ Jungowska Wielka Matka? A może po prostu Matka Chrystusowa wypraszająca nam umocnienie w wierze, nadziei i miłości?

- ¹⁰ Gdyby nie były niezbędne, nie powstałyby – „Co nie ma cienia, istnieć nie ma siły”.

- ¹¹ Za imię i substancję Boga uznawał istnienie św. Tomasz z Akwinu, którego „patronat” nad „Światem” wskazywał sam Miłosz, por. J. Łukasiewicz, *Przestrzeń „świata naiwnego”*, „Pamiętnik Literacki” 72/1981, z. 4, s. 93-94.

- ¹² Por. też B. Leśmian, *Dzień skrzydlaty*: „Zrozumieliśmy wszystko! – I że właśnie tak trzeba! I że można – bez szczęścia... I że można – bez nieba... Tylko drobnieć i maleć od nadmiaru kochania”.

- ¹³ Por. Mdr13,5: „z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę”.

- ¹⁴ Pomysły przytoczone w tym akapicie na podstawie: *Dzieci i przyroda. Wzmacnianie więzi*, Kraków 2020.

- ¹⁵ I. Copik, *Pedagogika miejsca – kultura lokalna a kształtowanie się tożsamości współczesnego człowieka*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” t. 22/2013, s. 179-189.



Wojciech Papaj – wicedyrektor MCDN ds. Ośrodka w Nowym Sączu; członek Zespołu Redakcyjnego „Hejnału Oświatowego”.

Czytany czy zapomniani?

Fakty z życia Marka Hłaski i refleksje o twórczości pisarza

Mariola Kozak

„Czasami nie chodzi o to, by się zmieniło na lepsze. Najczęściej chodzi o to, aby zmieniło się na cokolwiek” – Marek Hłasko, *Sowa, córka piekarza*.

Jego życiorys przypomina scenariusz filmowy: wojna wpłynęła na dzieciństwo Hłaski, sława literacka pojawiła się wraz z wejściem w dorosłe życie, a tragiczny koniec nastąpił na emigracji. Marek Hłasko był pisarzem prześladowanym, objętym zakazem druku, uwięzionym za granicą, bez szansy powrotu do rodziny, przyjaciół i ukochanego kraju.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w uchwale ustanawiającej rok 2024 Rokiem Marka Hłaski nazywa pisarza „wybitnym polskim prozaikiem i autorem scenariuszy filmowych”. Gdyby żył, miałby 90 lat. Jego zbiór opowiadań *Pierwszy krok w chmurach* był kiedyś na liście lektur. Obecna podstawa programowa o pisarzu milczy. Hłasko to postać niezwykle fascynująca, a jego teksty są jak soczewka, w której skupia się skomplikowany świat ludzkich emocji, walki z systemem i poszukiwania własnej tożsamości. Choć jego życie było krótkie – zmarł w wieku 35 lat – to pozostawił po sobie trwały ślad w historii polskiej literatury. Jego twórczość jest pełna niepokojów, buntu i refleksji nad kondycją człowieka w społeczeństwie.

Pisarz urodził się w 1934 r. w Warszawie, gdzie spędził dzieciństwo. Ojca prawdopodobnie nie pamiętał. Rodzice Marka rozwiedli się, gdy chłopiec miał 3 lata. Dwa lata później, czyli w 1939 r., jego ojciec zmarł. Pod koniec wojny wraz z matką przenosił się kolejno do Częstochowy, Chorzowa i Białegostoku. Od 1946 r. mieszkał we Wrocławiu. W sierpniu 1948 r. otrzymał posadę gońca przy Światowym Kongresie Intelktualistów w Obronie Pokoju, który odbywał się w tym mieście. Dzisiaj powiedzielibyśmy, że był wolontariuszem. Uczęszczał do różnych szkół: do każdej zbyt krótko, by ją

ukończyć. Zdobywanie wiedzy i przestrzeganie zasad dyscypliny stanowiły nie lada wyzwanie dla późniejszego literata. Szesnastoletni Marek podjął pracę jako kierowca ciężarówki. Pracował w różnych firmach przewozowych, spośród których warto przypomnieć Bazę Transportową w Bystrzycy Kłodzkiej. Kilkutygodniowe doświadczenie zdobyte w tym miejscu stało się inspiracją do napisania powieści *Następnym do raju*.

Hłasko debiutował *Bazą Sokołowską* w 1954 r. Opowiadanie ukazywało się w odcinkach w „Sztandarze Młodych” (do tego pisma jeszcze wrócimy). Bohaterami *Bazy*... są pracownicy firmy transportowej zlokalizowanej przy tytułowej ulicy Sokołowskiej. Utwór jest „produkcyjniakiem”; pokazuje robotników, którzy – przy ciężkiej pracy – czerpią radość z odbudowy kraju. Opowiadanie to weszło w skład tomu *Pierwszy krok w chmurach* wydanego w 1956 r. i stanowiącego debiut książkowy Hłaski. O tej pozycji pozytywnie wyraził się m.in. Gustaw Herling-Grudziński. Oddanie się literaturze planował Hłasko prawdopodobnie znacznie wcześniej, może nawet miał za sobą pierwsze próby pisarskie. Już w 1952 r. nawiązał kontakt ze Związkiem Literatów Polskich i działającym w tej organizacji Igorem Newerlym, pełniącym rolę opiekuna młodych. Newerly stał się dla Marka mentorem. Spod pióra Hłaski wyszły kolejne opowiadania, w 1954 r. pisarz sprawdził się jako felietonista.

Lata 1956–1958 to także czas pisania scenariuszy. O ekranizację opowiadań Hłaski ubiegali się wówczas Wojciech Jerzy Has, Aleksander Ford i Andrzej Wajda. I tak na podstawie jego opowiadania wydanego w 1957 r. *Ósmy dzień tygodnia*

już w 1958 r. powstał film o tym samym tytule, w reżyserii Aleksandra Forda. W rolę Agnieszki Walickiej wcieliła się Sonja Ziemann – niemiecka aktorka, piosenkarka i tancerka, późniejsza żona M. Hłaski. Film, zdaniem władz PRL, był „niesłuszny ideologicznie” i jego emisja została wstrzymana przez cenzurę. Ba! Produkcja nawet wypadła z konkursu na festiwalu w Cannes. Obraz doczekał się premiery dopiero w 1983 r.; był pokazywany w kinach studyjnych i dyskusyjnych klubach filmowych. Ta historia, „półkownik”, bo tak nazywano filmy, taśmy z nagraniami odłożone na półki z powodu interwencji cenzora, jest przykładem ingerencji aparatu władzy w pracę artystów i dowodem panującego w PRL zniewolenia: ograniczenia wolności słowa, wpływu władzy na wolność człowieka i twórcy, na sztukę. W takich właśnie czasach Hłasko żył i tworzył.

Wróćmy do literatury. Krytycy uznali *Ósmy dzień tygodnia* za swoisty manifest buntu i oporu przeciwko systemowi totalitarnemu. Jego główny bohater, Paweł, próbuje znaleźć swoje miejsce w społeczeństwie, stawia opór wobec narzuconych norm. Utwór ilustruje trudności, z jakimi młode pokolenie borykało się na co dzień w powojennej Polsce i wskazuje na uniwersalność problemów jednostki wobec systemu.

Mimo tych niepowodzeń, życie toczyło się dalej. M. Hłasko planował wyjechać z Polski. Taką możliwość dała mu przynależność do Związku Literatów Polskich. Pisarz rozpoczął starania o wyjazd za granicę. Prezes Związku Antoni Słonimski wydał zgodę na trzymiesięczny wyjazd i przyznał autorowi stypendium. Rok 1958 przyniósł M. Hłasce splendor w postaci Nagrody Literackiej Wydawców – za tom opowiadań *Pierwszy krok w chmurach*. W lutym tego roku Hłasko na zaproszenie Jerzego Giedroycia wyleciał do Francji. Zamieszkał w siedzibie wydawnictwa Instytutu Literackiego w podparyskim Maisons-Laffitte. Pieniądze na zakup biletu pożyczył mu warszawski korespondent „The New York Times”.

Hłasko we Francji napisał *Cmentarze* i dostał za nie nagrodę literacką „Kultury” dla pisarza krajowego. „Kultura” to polski emigracyjny miesięcznik, wydawany w Paryżu przez Instytut Literacki. Stanowił on centrum kulturalno-polityczne dla emigracji polskiej po II wojnie światowej. W kraju natomiast był uznawany – słowo niekoniecznie adekwatne do kontekstu – za wroga władzy ko-

munistycznej. Opublikowanie *Cmentarzy*, nakładem Instytutu Literackiego we Francji, zamknęło Hłasce drogę powrotną do Polski. Od tego czasu zaczęła się emigracyjna epopeja pisarza. O ironio! Jako czytelnicy *Cmentarzy* wracamy do wspomnianego wcześniej „Sztandaru Młodych”, czyli ogólnopolskiej gazety – dziennika dla młodzieży, wydawanego od 1950 r. w Warszawie. Dziennik był organem prasowym Związku Młodzieży Polskiej, a od 1957 r. – Związku Młodzieży Socjalistycznej. Neon z hasłem *Młodzież czyta „Sztandar Młodych”* widzi kilkakrotnie w swej wędrówce po mieście Franciszek Kowalski, bohater opowiadania *Cmentarze*.

Rok 2024

Rokiem Marka Hłaski

Hłasko wyruszył w podróż po Europie. Odwiedził Włochy, Francję i Niemcy. W Berlinie Zachodnim złożył wniosek o azyl polityczny. Otrzymał go. Potem wyleciał do Tel Awiwu. Tułaczka Hłaski po świecie owocowała kolejnymi utworami: *Sowa, córka piekarza*, *Wszyscy byli odwrócenii*, *Drugie zabicie psa* oraz wspomnieniami *Piękni dwudziestolenni* – czytamy w sejmowej uchwale.

Pisarz chciał wrócić do Polski, wszak planował wyjazd na chwilę, na kilka miesięcy. Skontaktował się z placówką dyplomatyczną i osobami, które mogły mu powrót ułatwić. Niestety był obywatelem na straconej pozycji. Nie popierał władzy i partii. Polski wywiad obserwował pisarza od momentu wyjazdu z Polski i nie chciał go do kraju wpuścić. Strzeżone granice, kontrola państwa nad każdą dziedziną życia, brak niezależnych mediów i warunki życia sprawiły, że utwory Hłaski czy innych twórców wydane w Paryżu nie były znane w Polsce. Czasem odważny opozycjonista przemycił w bagażu jeden egzemplarz zakazanej powieści. I to wszystko. Tylko tyle i aż tyle!

Instytut Literacki wydał kolejne tomy i utwory: *Brudne czyny*, *Wszyscy byli odwrócenii*. W 1965 r. na łamach „Kultury” wydrukowano pierwsze odcinki książki *Piękni dwudziestolenni*. Ta quasi-autobiograficzna opowieść przedstawia młodość pisarza. Jest to historia o młodych ludziach, dla których życie to jednocześnie walka i poszukiwanie sensu. Bohaterowie, podobnie jak w innych utworach Hłaski, są zafascynowani wolnością.

W 1966 r. pisarz poleciał do Los Angeles; gdzie spotkał się z Romanem Polańskim. Do współpracy na planie filmowym jednak nie doszło. Różnice zdań na temat pisania scenariusza były zbyt duże. W Hollywood Hłasko zaprzyjaźnił się z kompozytorem i twórcą muzyki filmowej Krzysztofem Komedą. Kompozytor na oczach/ w towarzystwie Hłaski uległ wypadkowi, w następstwie którego zmarł. Śmierć przyjaciela głęboko poruszyła pisarza. Z jej okolicznościami niektórzy badacze biografii Hłaski łączą jego nagłą śmierć.

Rzeczywistość polityczna zdeterminowała życie i twórczość M. Hłaski. Píše o tym Justyna Bucknall-Hołyńska w monografii: *Marek Hłasko na ekranie*. Autorka dzieli dorobek twórczy pisarza i scenarzysty na cztery etapy:

- 1) 1953–1954 – początkujący autor pisze w duchu socrealizmu;
- 2) okres października 1956 r. – po wydaniu pierwszego zbioru opowiadań pisarz staje się buntownikiem i przedstawicielem swojego pokolenia;
- 3) lata 1958–1969 – mieszkający za granicą Hłasko skupia się na pisaniu o znajomych i swoim pokoleniu;
- 4) lata 80. i później – okres życia po życiu i badania twórczości pisarza.

A to badanie i wydawanie łatwe nie było. W Polsce nadal rządziła władza ludowa, cenzura ograniczała twórców i artystów.

Wydawnictwo „Czytelnik” próbowało wydać w 1985 r. *Utwory wybrane* Hłaski, zawierające m.in. autobiografię. Liczba zmian nałożonych przez cenzurę była jednak zbyt duża, więc zaniechano włączenia biografii do cyklu. Książkę w Polsce wydano oficjalnie po zakończeniu działania cenzury. Powtórzę: dopiero po kilku dziesięcioleciach, po upadku komunizmu w Polsce w 1989 r. twórczość Hłaski stała się dostępna bez ograniczeń, a on sam został uznany za jednego z najważniejszych pisarzy polskich okresu powojennego.

I ostatni już cytat z uchwały sejmowej: „Marek Hłasko był pisarzem, który potrafił nasycić banalne motywy i tematy zaczerpnięte z potocznego życia głęboką treścią egzystencjalną. Dzięki temu Jego twórczość ma wymowę uniwersalną. Swą bezkompromisowością, także wobec komunistycznej rzeczywistości, przyciągał do siebie pokolenia młodych ludzi z różnych zakątków świata. Jego książki były tłumaczone na niemal wszystkie języki

europejskie oraz na japoński, koreański i hebrajski”. Na podstawie jego prozy powstawały filmy, m.in. „Zbieg” Stanisława Jędryki, „Pętla” Wojciecha Hasi czy „Baza ludzi umarłych” Czesława Petelskiego.

Czy dzisiaj Hłasko to autor, który poruszy emocje i pobudzi uczniów, młodych czytelników do refleksji? Czy dzięki niemu lekcje literatury staną się niezapomnianym doświadczeniem edukacyjnym?

„Niektórzy lubią poezję” pisała Wisława Szymborska w jednym z wierszy. Niektórzy czytają książki – sparafrazuję. Niektórzy – czyli nie wszyscy. Minimalistom polecam drobne wyzwanie czytelnicze: w roku Marka Hłaski przeczytać jeden utwór pisarza. Będzie łatwo – opowiadania nie są długie. Każde z nich można przeczytać w zaledwie jeden zimowy wieczór. Tym, którzy twórczość Hłaski znają i prawie pamiętają, polecam zasoby internetowe poświęcone sylwetce autora. To aktualne ujęcie, dla odświeżenia wiedzy (np. J. Hebel, *O twórczości Marka Hłaski*, *Moja Przestrzeń Kultury*, <https://mojaprzestrzenkultury.pl/>; *Marek Hłasko – Życie i twórczość* | Artysta | Culture.pl).

Molom książkowym, miłośnikom biografii i tropicielom sensacji śmiało powiem: przeczytajcie książkę Radosława Młynarczyka *Hłasko. Proletański księżę*. To biografia naszego bohatera napisana przez przedstawiciela młodego pokolenia. Dla mnie – doświadczonego polonisty – ta pozycja dowodzi, że Hłasko jako człowiek i pisarz inspirował kolejne pokolenia czytelników.

Na ile głębokie treści egzystencjalne zawiera spuścizna pisarza? Namiastkę wyrażają poniższe cytaty. Wszystkie pochodzą z *Ósmego dnia tygodnia* M. Hłaski:

„Wszystko, co czyni człowiek, czyni z tęsknoty za lepszym życiem”.

„Słabością każdej mądrej idei jest to, że starają się realizować ją głupcy”.

„Własny głos słyszy się gardłem, lecz własne życie można usłyszeć tylko własnym sumieniem”.

Słowa kluczowe: Hłasko, pisarz, biografia.



Mariola Kozak – nauczyciel konsultant ds. nauczania języka polskiego i doradztwa zawodowego MCDN Ośrodek w Krakowie.

Apetyt na formę po Gombrowiczowsku

Bernadeta Klimczak

„Jestem humorysta, pajac, linoskoczek, prowokator, moje utwory na głowie stają, żeby się spodobać, jestem cyrk, liryzm, poezja, groza, walka, zabawa” – Witold Gombrowicz.

Rok 2024 Senat RP zadedykował nietuzinkowej postaci ze świata literatury – Witoldowi Gombrowiczowi z uwagi na przypadającą 120. rocznicę urodzin pisarza. Autor *Ferdydurke* należy do najważniejszych twórców rodzimej literatury, jest również jednym z czołowych inspiratorów współczesnej europejskiej myśli filozoficznej, społecznej i artystycznej. W liście do Anieli Ciemnej, słynnej służącej w domu Gombrowiczów, tej, która wymyśliła zakończenie *Ferdydurke* („koniec i bomba, a kto czytał ten trąba”), pisał: „Teraz bardzo sławny jestem i z każdym rokiem coraz sławniejszy, bo moje książki we Francji, Niemczech, Anglii, Stanach Zjednoczonych, Włoszech i w innych krajach wydają, artykuły o mnie w największych gazetach świata się ukazują jako o największym polskim pisarzu i jednym z największych na świecie. Tylko w Polsce o mnie gazety bardzo mało piszą – łatwo zgadnąć, dlaczego – i właśnie we własnym kraju najmniej jestem znany. Ale jak skonam, pewnie mnie w końcu na Wawelu pochowają, jak Słowackiego”¹. Tak pisał w 1961 r. Umarł w nocy z 24 na 25 lipca 1969 r. i został pochowany w Vence pod Niceą. Przez ostatnie dwadzieścia lat polska krytyka, nauka, filologia i bibliologia przenicowały dorobek Gombrowicza bardzo wnikliwie.

Profesor Aleksander Fiut, udzielając wywiadu z okazji 50. rocznicy śmierci pisarza, zwrócił uwagę na konieczność spojrzenia na Gombrowicza z dzisiejszej perspektywy. Zatem, jaka jest ta perspektywa w XXI w.? Niewątpliwie współczesność została zdominowana przez kulturę masową, słowo zastąpił obraz. Nie znaczy to, że współcześni twórcy zrezygnowali z prowadzenia gry z odbiorcą, której mistrzem był Gombrowicz. Pisarz jednych magnetyzuje i przyciąga, innych jednoznacznie odpycha absurdem, niedorzecznością.

Twórczość Gombrowicza cechuje przede wszystkim umiejętność widzenia człowieka

w jego psychologicznym uwikłaniu w relacjach z innymi ludźmi i kulturową spuścizną, poczucie absurdu, ironia. Pisarz prowadzi dyskurs na temat formy jako uniwersalnej kategorii, pojmowanej zarówno w sensie filozoficznym, jak i socjologicznym, i estetycznym, będącej środkiem zniewolenia jednostki przez innych ludzi i społeczeństwo. Przypadająca w bieżącym roku 120. rocznica urodzin pisarza stanowi doskonałą okazję do wzmocnienia potrzeby obecności jego dzieł i myśli w zbiorowej świadomości Polaków.

Wymienione wartości mogą być atrakcyjne dla czytelnika formowanego przez współczesną cyberkulturę, pod warunkiem że zostanie on w świat tej twórczości umiejętnie wprowadzony. Dzisiejsza szkoła dysponuje licznymi możliwościami przybliżenia uczniowi życia i twórczości W. Gombrowicza. Niniejszy artykuł zachęca do podjęcia refleksji nad recepcją jego spuścizny. Współczesna kultura zaanektowała dorobek pisarza na wiele sposobów, które można wykorzystać do pracy z uczniami. Oto dwa przykłady dzieł kultury, dla których inspiracją stała się *Ferdydurke*.

Ferdydurke Teatru Muzycznego Off Junior prowadzonego przez Stowarzyszenie Baduszkowcy w Gdyni

Spektakl to dowcipna satyra na współczesną szkołę. Dla młodzieży należącej do Teatru Off Junior Gombrowiczowska rzeczywistość „pupa, gęba i łydka” to aktualny stan rzeczy. Powieść została świetnie zaadoptowana w celu ukazania zwolenników wyznawców dziewcząt i chłopaków pod kierunkiem Syfona oraz tych bardziej uświadomionych przez wpływ czasów.

Dorośli nie chcą traktować poważnie młodych ludzi, łatwo przyprawia się im „gębę” dziecka,

choć oni sami czują się już dorosłymi. Nagminne „upupianie”, traktowanie młodych ludzi jak dzieci, lekceważąca infantylizacja ich przeżyć czy doświadczeń przez dorosłych, to ważny temat, który porusza reżyser Marek Richter. Na uwagę zasługuje także poziom prowadzonego w spektaklu dyskursu, sprowadzonego do absurdu. Zaś szkolna rywalizacja na miny Syfona i Miętalskiej odwzorowuje sytuację społeczno-światopoglądową, którą często spotykamy w codziennych relacjach. Scena „Słowacki wielkim poetą był” kończy się songiem grupy Pink Floyd *Another brick in the wall* (part II), z choreografią inspirowaną teledyskiem do oryginalnej wersji piosenki. Stanowi ona wielki protest przeciw formie jako rodzajowi maski, która jest swoistym pancerzem. Z jednej strony skutecznie skrywającym prawdziwe oblicze osoby, z drugiej – ograniczającym jej swobodę. Sztuka ukazuje funkcjonowanie jednostki uwikłanej we współczesne realia. Młodzi aktorzy świetnie realizują swoje pa-sje poprzez oryginalną ekspresję artystyczną.

Kolekcja Gombrowicz

Nadwyraz.com to polska marka odzieżowa, która nawiązuje do rodzimej literatury, kultury i poprawnej polszczyzny.



Zrzućcie maski, Witold Gombrowicz, torba bawełniana. Źródło: Nadwyraz.com

„Głowa, ramiona, kolana, pięty? A może gęba, pupa, łydka? Które części ciała są najważniejsze? Zdaniem Gombrowicza te, które nie zostały uwzniośnione. To z nich uczynił pojęcia-symbole, które przeniknęły poza literaturę i są powszechnie używane. Któż bowiem w prywatnej rozmowie nigdy nie słyszał o upupianiu?”² – czytamy na ich stronie.

Z wywiadu, który przeprowadziła Gabriela Lisowska w 2022 r. z Ritą Gombrowicz z okazji premiery kolekcji „Witold Gombrowicz” dowiadujemy się: „Forma miała dla Gombrowicza szczególne znaczenie. Podobno lubił komentować ubiór innych ludzi? Czy miał swój ulubiony element garderoby, który najchętniej zakładał? – Moda nie jest dla Gombrowicza tematem błahym. Wystarczy przypomnieć postać Mistrza Fiora, dyktatora mody w *Operetce*. I Albertynkę, która wyłania się naga z trumny, śpiewając »Nagości wiecznie młoda witaj!«. Problem formy, tego jak myślimy, działamy i przedstawiamy się innym w społeczeństwie; w życiu Gombrowicza też to miało znaczenie, ale objawiało się w bardziej humorystyczny sposób. Podoba mi się historia o zamianie garniturów z partnerem szachowym w Café Rex, którą Gombrowicz opowiadał. To było w czasie wojny, a Gombrowicz mimo biedy miał na sobie bardzo



Gęba, pupa, łydka, Witold Gombrowicz, koszulka męska. Źródło: Nadwyraz.com



Zamyślenie, fot. T. Miroshinichenko, www.pexels.com

szykowny garnitur, który podarował mu bogaty Polak z Buenos Aires. Ponieważ jego towarzysz się żenił i narzekał, że nie stać go na garnitur na tę okazję, poszli do łazienki wymienić się garniturami. Gombrowicz miał różnego rodzaju zasady, na przykład, że marynarka nigdy nie powinna być taka jak spodnie, że nie powinno się nosić zupełnie nowych ubrań itd. Wyprzedził swoje czasy, bo teraz w modzie jest odzież używana, tzw. z drugiej ręki”³.

Widzimy, że pisarz wyróżniał się gustem estetycznym i dbał o szczegóły swojego wyglądu. Wysublimowany język artystycznego przekazu oraz szykowny strój to również pewien rodzaj formy, której był użytkownikiem. Przez formę rozumiał wszelkie sposoby uzewnętrzniania się: słowa, idee, gestykulacja, maniery, strój itp., traktując jednocześnie formę jako rodzaj roli odgrywanej na użytek otoczenia.

Przywołane przeze mnie przykłady tekstów kultury nawiązujące do dzieła Gombrowicza ukazują różne ujęcia i sposoby wykorzystania toposów literackich. Ich twórcy budują świat wartości osadzonych w uniwersalnej przestrzeni współczesnego człowieka. Czy młody czytelnik – uczeń lub student – znajdzie w twórczości Gombrowicza bli-

skie sobie tematy, problemy, inspiracje? Renesans twórczości pisarza daje taką możliwość z uwagi na uniwersalność tematyki, refleksję filozoficzną, wnikliwą obserwację świata i relacji międzyludzkich. Prowokacja, nieprzewidywalność, zabawa, flirt intelektualny z czytelnikiem dają przestrzeń do różnorodnej interpretacji dzieł oraz działań uczniowskich o charakterze interdyscyplinarnym, artystycznym bądź ekonomicznym.

Wykorzystywanie motywów, cytatów z literatury w kontekście społecznym świetnie współgra z potrzebami młodego czytelnika i użytkownika kultury masowej. Atrakcyjność przekazu i identyfikacja z przesłaniem ideowym dzieła literackiego to klucz do sukcesu edukacyjnego. Twórczość Gombrowicza może być, w moim odczuciu, lekarstwem na współczesny kryzys erudycji, świadomości swych szans i możliwości. Zatem podejmujemy próby dociekań intelektualnych i artystycznych, które proponuje nam Witold Gombrowicz.

Słowa kluczowe: Witold Gombrowicz.

Przypisy:

- ¹ J. Siedlecka, *Jaśnie Panicz. O Witoldzie Gombrowiczu*, Warszawa, 2011, s. 141.
- ² <https://nadwyraz.com/witold-gombrowicz> (dostęp: 24.01.2024).
- ³ Wywiad z Ritą Gombrowicz, żoną Witolda Gombrowicza z okazji premiery kolekcji Gombrowicz, <https://nadwyraz.com/blog-wywiad-z-rita-gombrowicz> (dostęp: 24.01.2024).

Bibliografia:

- Jarzębski J.: *Podglądanie Gombrowicza*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2001.
- Płonowska-Ziarek E.: *Grymasy Gombrowicza*, przekł. J. Margański. Kraków: Universitas, 2001.
- Rudziński Ł.: *Słowacki wielkim poetą... Obiecująca Ferdurke Teatru Off Junior*, <https://kultura.trojmiasto.pl/Slowacki-wielkim-poeta-Obiecujaca-Ferdurke-Teatru-OFF-Junior-n124213.html> (dostęp: 24.01.2024).
- Siedlecka J.: *Jaśnie panicz. O Witoldzie Gombrowiczu*. Warszawa: Wydawnictwo MG, 2011.

Bernadeta Klimczak – nauczyciel konsultant ds. przedmiotów humanistycznych MCDN Ośrodek w Tarnowie.

Rozumieć język. Kompetencje leksykalne uczniów

Maria Michłowicz, Anna Gruntkowska

Rozwijanie kompetencji leksykalnych uczniów, umiejętność odczytywania i rozumienia tekstów kultury i poleceń egzaminacyjnych przez młodego człowieka zależy od jakości formułowania wymagań w codziennej edukacji.

Czytanie i rozumienie

William Szekspir powiedział: „Jeżeli w książkach czyta się tylko to, co zostało napisane, to całe czytanie na nic”, a współcześni dydaktycy twierdzą, że w edukacji powinno chodzić dokładnie o to właśnie: by pomóc uczniowi zbudować jego „własny, symboliczny świat”, pomóc mu „rozumieć i interpretować, formułować i organizować, syntetyzować i uniwersalizować jego ludzkie doświadczenie”. Pomóc – to znaczy, przede wszystkim, nie wykonywać za niego. Pomóc uczniowi „zbudować” jego „własny, symboliczny świat”, to znaczy nie „przekazywać” mu świata gotowego – na przykład w formie gotowej wiedzy o epokach literackich, o poszczególnych utworach, o dziełach malarskich, konwencjach czy o twórcach – bo to nie będzie jego świat. Uczeń może przecież samodzielnie budować własny świat. Obowiązkiem szkoły jest zatem przede wszystkim stwarzanie uczniowi optymalnych sytuacji budowania własnego świata, to znaczy optymalnych sytuacji uczenia się¹.

Sytuacje dydaktyczne (optymalne) budowane na lekcjach języka polskiego przekładają się na proces poznania i przetwarzania różnego rodzaju tekstów kultury. Poznawanie rzeczywistości to akt twórczy, który zwraca uwagę na złożoność otaczającej ucznia rzeczywistości. Prowadzi ucznia od zdobywania informacji na temat określonych zagadnień, umożliwia ich analizę, dostrzeżenie zależności między obserwowanymi zjawiskami, wykorzystanie zdobytych kompetencji do interpretacji i wyrażenia własnych spostrzeżeń. Zatem umiejętność czytania i odbioru tekstów kultury staje się kluczowa w procesie nauczania, „jest podstawo-

wym narzędziem poznania, ale sama nauka efektywnego czytania usprawnia i kształci myślenie, koncentrację uwagi, wyobraźnię, pamięć, uczucia wyższe, aktywne i twórcze postawy, ponieważ proces czytania jako postrzeganie i rozpoznawanie znaków oraz ich rozumienie to złożone procesy psychiczne, aktywna twórczość umysłowa, rozwiązywanie zadań, intensywne myślenie”².

Reasumując, umiejętność czytania, a przede wszystkim „rozumienie jest procesem, ma charakter rozwojowy i dynamiczny, a czynności rozumienia można i trzeba uczniów nauczyć”³. Współczesna dydaktyka polonistyczna, zwłaszcza w kontekście egzaminów zewnętrznych, nie może pomijać paradygmatu diagnostyki edukacyjnej, który Bolesław Niemierko określa jako: „uściśnione poznawanie warunków, przebiegu i wyników uczenia się”⁴. „Diagnozowanie bowiem to poznawanie tego, co bezpośrednio zauważalne, poddające się obserwacji”⁵. Należy podkreślić, że rozwiązywanie zadań zamieszczonych w arkuszach egzaminacyjnych z języka polskiego to każdorazowo obcowanie ucznia z kulturą, to rozumienie i interpretacja zróżnicowanych formalnie i funkcjonalnie tekstów. Toteż warto zadać pytania, które kierunkują nasze myślenie w stronę diagnozy warsztatu pracy ucznia i warsztatu pracy nauczyciela. To również pytania pozwalające na właściwe rozpoznanie stanu wiedzy i umiejętności ucznia: czy uczniowie czytają lektury szkolne? Czy czytając, rozumieją sensy dosłowne, przenośne i symboliczne? Jakie są ich kompetencje leksykalne i czy rozumieją wyrazy o znacznej liczbie odniesień do kultury? Czy uczniowie redagując/ komponując swoje odpowiedzi, wykorzystują nabyte wcześniej doświadczenie, zdobytą wiedzę i umiejętności?

Horyzonty zainteresowań

Konstruowanie zadań otwartych na egzaminie z języka polskiego wymagających tworzenia własnego tekstu było i jest podstawową formą sprawdzania umiejętności polonistycznych. Redagowanie wypowiedzi wymaga od ucznia dużej dyscypliny pracy i wykorzystania doświadczenia, wiedzy i umiejętności zdobytych w procesie edukacyjnym. Aby odczytać, zinterpretować fragment tekstu czy zreagować odpowiedź pisemną, by spełnić formalne wymagania gatunków wypowiedzi⁶, uczeń musi posiadać szeroki zasób słownictwa, stosować odpowiednie środki językowe, musi wykazać się wysoką kulturą języka. Zatem, aby uczniowie stali się świadomymi uczestnikami procesu edukacji i aby rozpoznali swoje potrzeby w zakresie podnoszenia poziomu wiadomości i umiejętności, powinni być wspierani w zakresie kompetencji komunikacyjnych i kulturowych. W kontekście podobnych rozważań warto podjąć refleksję na temat sposobów inspirowania do wysiłku intelektualnego młodego człowieka, żyjącego we współczesnym konsumpcyjnym społeczeństwie.

Na pewno zadaniem szkoły jest stworzenie odpowiedniego pola interpretacyjnego dla odbioru rozmaitej twórczości, w tym klasycznego kanonu⁷. Twórczość klasyków to fakty zapisane w historii literatury i sztuki, dlatego należy dać młodym ludziom określone narzędzia poznania, a także odpowiednio ich zmotywować, by chcieli z tą literaturą, sztuką i ojczystym językiem obcować. W tym kontekście warto pamiętać o tym, że na przestrzeni lat zjawisko archaizacji języka to naturalny proces i dlatego koniecznie należy poszerzać kod językowy ucznia. Warto w tym miejscu przywołać opinię nauczyciela praktyka⁸ wyrażającą diagnozę współczesnej szkoły. „Poloniści narzekają, że uczniowie nie chcą czytać, uczniowie, że każe im się na lekcjach poznawać coś, co im się do niczego nie przyda. (...) Dlatego przekonana jestem, że szkoła, jeśli nie chce być jedynie skostniałą strukturą do przekazywania informacji o epokach, biografiach, środkach stylistycznych itp. (zresztą w dobie Google’a dotarcie do nich nie jest niczym trudnym), powinna wciąż na nowo podejmować walkę o prawdziwy kontakt ucznia z twórczością, o jego jak najbardziej świadome funkcjonowanie w kulturze. Ludzkość to przecież

kultura, a więc wszystko to, co wyrasta ponad biologiczną konieczność istnienia. (...) staram się na swoich lekcjach zawsze wychodzić od działań praktycznych i dopiero na ich podstawie budować uczniowski aparat pojęciowy. Zależy mi bardziej na tym, żeby uczeń mógł dostać narzędzia (te najbardziej podstawowe, bo przecież nie jesteśmy – ani on, ani ja – teoretykami sztuki, filmoznawcami czy muzykologami) umożliwiające mu kontakt z dziełem i żeby nie czuł się wobec niego zupełnie bezradny. Zależy mi na tym, żeby miał świadomość, że dzieło mówi o nim samym – o jego rozterkach, wątpliwościach, lękach. Że wpływa na niego – jego postawy, wybory, ale czasami może także służyć manipulacji. [Ważna uwaga] to szkoła winna promować twórczość i oryginalność, aby projektowanie sytuacji dydaktycznych było efektywne dla różnych grup uczniów i pomogło otwierać horyzonty zainteresowań”⁹.

Diagnoza zewnętrzna

Odnosząc się do procesu diagnozowania jako poznawania tego, co „bezpośrednio zauważalne i poddające się obserwacji”¹⁰, należy zauważyć, że „każde zaproponowane zadanie (forma i treść) stawia ucznia w obliczu nowego problemu do rozwiązania, a co za tym idzie, uruchamia jego twórczy potencjał i kreatywność”¹¹, które przekładają się na realizację warunków zawartych w poleceniach zadań egzaminacyjnych z języka polskiego. Poniżej zaprezentowano realizację wybranych przykładów otwartego zadania testowego z języka polskiego na poziomie szkoły podstawowej (wcześniej gimnazjum, rzecz dotyczy piętnastolatków)¹². Zadanie badało umiejętność objaśniania znaczeń przenośnych w kontekście treści wybranego zadania¹³: *Czy autor tekstu ma rację, nazywając życie heroiczną przygodą? Uzasadnij swoją opinię, odwołując się do konkretnego przykładu z życia.* W badaniu wzięło udział 258 uczniów: wieś i małe miasto reprezentowało 60% badanych, miasto od 20 tys. do 100 tysięcy – 10% i duże miasto powyżej 100 tysięcy – 30% badanych. Wybrane zadanie okazało się umiarkowanie trudne dla uczniów. Poziom wykonania to 61%. Swojego stanowiska nie wyraziło 22% badanych i nie uzasadniło swojej opinii, ponieważ nie zrozumiało polecenia, a wielu z nich zaznaczyło, że nie rozumie pojęcia *heroizm*. Jedynie 44% uczniów

zdobyło maksymalną liczbę punktów, zrozumiało metaforę i uzasadniło swoją opinię, odwołując się do konkretnego przykładu z życia. Analiza ilościowa i jakościowa zadania stała się podstawą dla formułowania wniosków na temat kompetencji leksykalnych wybranej grupy piętnastolatków.

Zadanie: Czy autor tekstu ma rację, nazywając życie heroiczną przygodą? Uzasadnij swoją opinię, odwołując się do konkretnego przykładu z życia.

Przykłady wypowiedzi:

Według mnie autor ma rację, nazywając życie heroiczną przygodą, ponieważ z każdym dniem życie nas zaskakuje. Przykładem może być choroba serca, z którą musimy walczyć, aby nasze życie toczyło się dalej.

Myślę, że autor ma rację, nazywając życie heroiczną przygodą, ponieważ człowiek na każdym kroku walczy z przeciwnościami losu. Dwa lata temu zmarł mój ukochany dziadek, z którym byłem związany przez całe moje życie. Śmierć to rzecz, której człowiek nie może pokonać, jest ona rzeczą nadludzką.

Autor ma rację, ponieważ każda walka z chorobą, z własnymi problemami i cierpieniami oraz walka ze swoimi słabościami jest heroiczną przygodą. Przykładem stosującym obrazowe wytłumaczenie moich słów jest moja walka, którą staczam każdego dnia z moimi nałogami i złymi przyzwyczajeniami, a jest to trudna walka.

Autor zdecydowanie miał rację, nazywając życie „heroiczną przygodą”. Różnie każdego z nas życie doświadcza, to wiadomo. Znam dziewczynę, chorą na stwardnienie rozsiane. Jest bardzo dzielna i potrafi naprawdę heroicznie zmagać się ze swoim losem. Przyjmuje leki, spędza życie w szpitalu, ale się nie poddaje i chce wciąż żyć. Moim zdaniem autor ma rację, stwierdzając, że życie jest heroiczną przygodą. Stwierdzenie to udowadnia chociażby chodzenie do szkoły, w której każdego dnia roboczego my, uczniowie, musimy starać się o lepsze oceny.

Komentarz: Uczniowie, uzasadniając swoje rozumienie życia jako heroicznej przygody, odwoływali się do konkretnych przykładów, opisywali sytuacje życiowe i osobiste.

Autor ma rację, nazywając życie heroiczną przygodą. Dobrym przykładem może być pani Ewa Błaszczuk, która założyła fundację Budzik dla dzieci w śpiączce. To jest jej heroiczna przygoda, ale każdy ma swoją. Musimy tylko w odpowiednim czasie powiedzieć jej „tak”.

Uważam, że autor ma rację, nazywając życie heroiczną przygodą. Heroizm można rozumieć na wiele sposobów, ale jest wiele takich osób, które łączą w swoim życiu wiele aspektów heroizmu. Czytelnym przykładem jest m.in. strażak. Jego życie w dużej części polega na ryzykowaniu własnego życia dla dobra innych ludzi. Każde życie można nazwać przygodą i każdy ma w życiu chociaż odrobinę heroizmu.

Zgadzam się ze stwierdzeniem, że życie jest heroiczną przygodą. Przykładem takiego życia jest życie Jana Pawła II, ponieważ jego żywot był „ryzykowną przygodą”. Papież podjął ryzykowną walkę ze złem, choćby w postaci komunizmu, tak jak zrobiłby to heros.

Komentarz: Przywoływanie w uzasadnieniach przykładów odwołujących się do konkretnej sytuacji społecznej, przedsięwzięć o charakterze charytatywnym, do konkretnych osób, których sytuacje życiowe/ społeczne/ polityczne determinują podejmowanie wyzwań.

Autor ma rację, nazywając życie heroiczną przygodą. Przykładem potwierdzającym to jest przyznanie się do winy. Trudno się przyznać.

Życie jest heroiczną przygodą, gdyż nawet ludzie, którzy żyją chwilą, czasami, dochodzą do momentu śmierci kogoś bliskiego. Gdyby nie zaparcie i chęci oraz wola walki, nie podnosiliby się z tego przytłoczeni ciężarem smutku i rozpacz, a przecież wola walki z przeciwnościami to też heroizm.

Sądzę, że autor ma rację. Na przykładzie z życia spróbuję to udowodnić. Raz na święta przyjechali do mnie znajomi, za którymi nie przepadam. Nie chciałam z nimi spędzać tej uroczystości. Jednak wiedziałam, że nie mam na to wpływu, a ci ludzie są samotni i nas potrzebują. Próbowałam być empatyczna i w ten sposób odegrałam heroiczną walkę sama z sobą.

Komentarz: W uzasadnieniu zawarto aspekt osobistego wyzwania oraz wewnętrznej przemiany.

W prezentowanych odpowiedziach uczniów (ocenionych na maksymalną liczbę punktów) uewnętrznia się świadomość młodego człowieka, jego myśli i uczucia, jego odbiór rzeczywistości. Młodzi ludzie, oceniając i wartościując zjawiska otaczającego świata, prezentują swoją dojrzałość i odpowiedzialność. Wypowiedzi uczniów obrazują ich sposób myślenia i przyjętą formę realizacji. Przywoływanie przykładów odnoszących się do osobistych doświadczeń i społecznych zachowań uzasadniających rozumienie metaforycznych pojęć mówi nam o wrażliwości młodych ludzi, o ich empatycznym postrzeganiu świata, i to zarówno w relacjach z najbliższymi, jak i z tymi, którzy bezinteresownie, z odwagą mierzą się z losem, z wyzwaniem codzienności. A pojawiające się odniesienia do wyrazów związanych z mitologią: heros, heroizm, bohater świadczą o kompetencji leksykalnej konkretnych uczniów i zanurzeniu w kulturze.

Natomiast uczniowska bezradność wobec tekstów kultury związana jest często z brakiem umiejętności językowych. Bariera leksykalna¹⁴ w odbiorze lektury dzieł literatury współczesnej oraz klasycznej i w zrozumieniu poleceń skierowanych do ucznia (w tym w sytuacji egzaminacyjnej) pojawia się wówczas, kiedy zakres kompetencji leksykalnej odbiorcy jest ograniczony. Należy uzupełnić, że jakość odbioru i rozumienia tekstów zależy również od innych aspektów. Tu oprócz poziomu rozwoju języka ucznia ważna jest jego wiedza, rodzaj doświadczenia życiowego czy umiejętność wnioskowania.

Podsumowanie

„Punktem wyjścia uczenia się jest zawsze aktywność ucznia”¹⁵, więc „to szkoła winna pomagać i wspierać, wyzwać kreatywność, dać narzędzie, aby uczeń rozwijał swoje kompetencje komunikacyjne i łamiąc schematy, wypełnił zadanie swoją treścią”¹⁶. Rozwijanie kompetencji leksykalnych uczniów, umiejętność odczytywania i rozumienia tekstów kultury i poleceń egzaminacyjnych przez młodego człowieka zależy od jakości formułowania wymagań w codziennej edukacji. Zatem temu celowi powinny być podporządkowane działania nauczyciela języka polskiego, do których należą przede wszystkim:

1. rozwój umiejętności funkcjonalnego czytania różnych tekstów literackich, informacyjnych i argumentacyjnych;

2. wprowadzenie ucznia w świat nauki przez poznanie języka i pojęć pozwalających opisać zjawiska z zakresu danej dyscypliny wiedzy;
3. rozwijanie kompetencji leksykalnych ucznia – na każdym poziomie edukacyjnym z uwzględnieniem różnorodnych kontekstów: filozoficznego, historycznego, historycznoliterackiego, kulturowego, społecznego;
4. wprowadzenie młodego człowieka w świat kultury i sztuki;
5. rozbudzanie oraz rozwój świata zainteresowań z perspektywy indywidualnych potrzeb i celów ucznia;
6. budowanie świata wartości;
7. rozwijanie wyobraźni;
8. motywowanie do samodzielnego wyboru lektur i inspirowanie do czytania tekstów literatury współczesnej i dzieł literatury klasycznej.

Tekst pochodzi z wydawnictwa konferencyjnego XXIX Konferencji Diagnostyki Edukacyjnej pt. *Diagnostyka edukacyjna oceniania szkolnego i akademickiego*, red. M.K. Szmigiel, B. Niemierko, Łódź 2023.

Słowa kluczowe: język, kompetencje leksykalne, uczniowie.

Przypisy:

- ¹ P. Kołodziej, *Czas na obraz. Dzieło malarskie jako tekst i kontekst w szkolnym kształceniu humanistycznym (1880–1999)*, Kraków 2013, s. 254.
- ² R. Pawłowska, *Czytam i rozumiem... Lingwistyczna teoria nauki czytania*, Kielce 2009, s. 13.
- ³ Taż, *Bariera językowa – pretekst do rezygnacji z czytania literatury pięknej czy rzeczywiste utrudnienie*, [w:] B. Myrdzik, M. Karwatowska (red.), *Relacje między kulturą wysoką i popularną w literaturze, języku i edukacji*, Lublin 2005, s. 264.
- ⁴ B. Niemierko, *Horyzonty diagnostyki edukacyjnej*, [w:] B. Niemierko, G. Szyling (red.), *Holistyczne i analityczne metody diagnostyki edukacyjnej. Perspektywy informatyczne egzaminów szkolnych*, Gdańsk 2005, s. 11–12.
- ⁵ B. Udzik, K. Rybicka, *Diagnoza edukacyjna jako sposób rozpoznania umiejętności ucznia klasy pierwszej szkoły ponadgimnazjalnej*, [w:] *Kultura – Język – Edukacja. Dialogi współczesności z tradycją*, Poznań 2008, s. 293.
- ⁶ Uczniowie w szkole podstawowej poznają m.in. następujące formy wypowiedzi: dialog, opowiadanie (twór-

- cze, odtwórcze), opis, list, sprawozdanie, dedykacja, zaproszenie, ogłoszenie, rozprawka, przemówienie, wywiad.
- ⁷ Podstawa programowa kształcenia ogólnego przedmiotu język polski szkoła podstawowa wyraźnie określa cele kształcenia w tym zakresie: „znajomość wybranych utworów z literatury polskiej i światowej oraz umiejętność mówienia o nich z wykorzystaniem potrzebnej terminologii; kształtowanie umiejętności uczestnictwa w kulturze polskiej i europejskiej, szczególnie w jej wymiarze symbolicznym i aksjologicznym; poznawanie wybranych dzieł wielkich pisarzy polskich w kontekście podstawowych informacji o epokach, w których tworzyli; rozwijanie rozumienia wartości języka ojczystego oraz jego funkcji w budowaniu tożsamości osobowej ucznia oraz wspólnot: rodzinnej, narodowej, kulturowej; rozwijanie szacunku dla wiedzy, wyrabianie pasji poznawania świata i zachęcanie do praktycznego zastosowania zdobytych wiadomości”.
- ⁸ B. Barańska, *Twórczość na lekcjach języka polskiego – o warsztacie ucznia i nauczyciela*, [w:] B. Niemierko, M.K. Szmigel (red.), *Diagnozowanie twórczości uczniów i nauczycieli*, Kraków 2016, s. 475–476.
- ⁹ M.K. Szmigel, M. Michłowicz, A. Gruntkowska, P. Majkut, *Egzaminator wobec twórczych odpowiedzi uczniów. Rzecz o opowiadaniu*, [w:] B. Niemierko, M.K. Szmigel (red.), *Zastosowania diagnozy edukacyjnej*, Kraków 2015, s. 29.
- ¹⁰ B. Udzik, K. Rybicka, dz.cyt., s. 293.
- ¹¹ M. Michłowicz, G. Gruntkowska, *Czy egzamin może mieć charakter przygody w życiu ucznia?* [w:] B. Niemierko, M.K. Szmigel (red.), *Diagnozowanie twórczości...*, dz.cyt., Kraków 2016, s. 419.
- ¹² Badawcza wiązka zadań składała się z sześciu zadań zamkniętych i jednego zadania otwartego. Wybrane zadanie otwarte sprawdzało umiejętność rozumienia sensów naddanych. Rozumienie metafory.
- ¹³ Inspiracją do powstania wiązki zadań była wypowiedź o znaczeniu mitów i mitologii w kulturze na podstawie fragmentu tekstu Josepha Campella *Potęga mitu*. W zaprezentowanym wywodzie dyskutowano o wybranych aspektach rozumienia mitów, np. analizowano aspekty, które pozwalały człowiekowi lepiej rozumieć otaczającą go rzeczywistość i opisywały prawdę dzięki przenośnym sensom i metaforom.
- ¹⁴ B. Walczak, *Diagnoza edukacyjna jako sposób rozpoznania umiejętności ucznia klasy pierwszej szkoły ponadgimnazjalnej*, [w:] *Kultura – Język – Edukacja...*, dz.cyt., s. 115. Autor przywołuje w artykule wyniki badań z prac magisterskich z zakresu różnych kręgów leksykalnych (np. o rozumieniu słownictwa społeczno-politycznego, ekonomicznego różnych użytkowników języka). Zaznacza również, że na seminarium powstawały prace na temat stopnia rozumienia innych kręgów leksykalnych, np. słownictwa literatury i sztuki, słownictwa informatycznego.
- ¹⁵ D. Klus-Stańska, *Dydaktyka wobec chaosu pojęć i zdażeń*, Warszawa 2010, s. 314.
- ¹⁶ M.K. Szmigel, M. Michłowicz, A. Gruntkowska, P. Majkut, dz.cyt., s. 38.

* * *

Maria Michłowicz – Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie. **Anna Gruntkowska** – Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie.

Pamięci Stanisława Rzęsikowskiego

W styczniu 2024 r. odszedł od nas dr Stanisław Rzęsikowski, pierwszy redaktor naczelny „Hejnału Oświatowego”, czasopisma służącego do dziś nauczycielom i całej polskiej oświacie.

Nasz miesięcznik jest kontynuatorem „Przeglądu Oświatowo-Wychowawczego”, kwartalnika pedagogicznego wydawanego w Krakowie w latach 1974–1990 przez Instytut Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych im. Władysława Spasowskiego, pod egidą Oddziału Doskonalenia Nauczycieli w Krakowie. W latach 1974–1983 jego redaktorem naczelnym był Stefan Witek, a w latach 1984–1990 Stanisław Rzęsikowski.

Na początku lat 90. zdecydowano o wydawaniu czasopisma, które miałoby przede wszystkim służyć

praktyce edukacyjnej. Spośród kilku propozycji wybrano nazwę „Hejnał Oświatowy”, „(...) bo to takie krakowskie i mobilizujące do działania”.

Pierwszym redaktorem naczelnym był dr Stanisław Rzęsikowski, po 11 latach funkcję przejęła Ewa Kosińska, a w 2008 r. – Daria Grodzka. Od ponad 30 lat Zespół Redakcyjny „Hejnału Oświatowego” stara się postępować według słów S. Rzęsikowskiego: „Nie narzucajmy sztywnej struktury czasopisma, niech »Hejnał Oświatowy« kształtują razem z nami jego odbiorcy. Chcemy jedynie kierować się dewizą, że każdy numer powinien być lepszy od poprzedniego”. Dr Stanisław Rzęsikowski pozostanie w naszej pamięci jako Wzór i Przyjaciel.

Daria Grodzka

redaktor naczelna „Hejnału Oświatowego”

Refleksje o wychowaniu i profilaktyce w szkole

Marta Szałach

O tym, że „lepiej zapobiegać niż leczyć”, większość z nas pamięta, ale kto z nas systematycznie i konsekwentnie realizuje to w swoim życiu (prywatnym i zawodowym)? Tym, którzy są praktykami tej maksymy – serdecznie gratuluję, zaś tym, którzy chcieliby w tej dziedzinie coś zmienić i poprawić – polecam niniejsze refleksje.

Jak wygląda świat dzisiejszego ucznia? Co jest dla niego problemem, a co daje mu radość? Jakie wyzwania i marzenia mają nasi uczniowie? Jakie oczekiwania stawiają przed nimi dom, szkoła, świat? Czy jesteśmy w stanie wyposażyć młodych ludzi w niezbędne do dojrzałego i odpowiedzialnego życia wartości, wiedzę i umiejętności? A może powinniśmy powtórzyć za Albertem Camus, że „szkoła przygotowuje dzieci do życia w świecie, który nie istnieje”?

Akceleracja rozwoju fizjologicznego i poznawczego dzieci i młodzieży nie „idzie w parze” z ich rozwojem emocjonalnym i społecznym. Tempo zmieniającego się świata wzrasta szybciej aniżeli dojrzałość i samoświadomość młodych ludzi. Na skutek narastającej cyfryzacji i wzrostu udziału mediów elektronicznych w komunikacji zmienia się model relacji interpersonalnych. Nieustannie wzrastające wymagania edukacyjne (niejednokrotnie nieadekwatne do możliwości jednostki), konieczność planowania kariery w dynamicznie zmieniających się realiach świata pracy wywołują ogromny stres, frustrację i niskie poczucie wartości. Skłonność młodych do sięgania po „zakazane owoce” (legalne i nielegalne substancje psychoaktywne) traktowana jest jako rozrywka zastępująca prawdziwe wyzwania życiowe, a depresja i uzależnienia stają się coraz większą plagą obejmującą zasięgiem tzw. normalne rodziny. Zmieniający się świat i otaczająca nas rzeczywistość stawia przed nami, nauczycielami, nowe wyzwania do realizacji, którym musimy niemal codziennie „stawić czoło”.

Wychowanie to proces wspomagania wychowanka w osiągnięciu dojrzałości w czterech podstawowych sferach: fizycznej (prowadzenie zdrowego stylu życia), psychicznej (ponoszenie odpowiedzialności za siebie i współodpowie-

dzialności za innych oraz otaczający świat), społecznej (pełnienie ról społecznych) i duchowej (posiadanie konstruktywnego systemu wartości oraz poczucia sensu życia i istnienia człowieka)¹. Proces ten angażuje dwie osoby: wychowawcę (rodzica, nauczyciela, duszpasterza,) jako osobę kluczową oraz wychowanka (dziecko, nastolatka, ucznia). Relacja wychowawcza powinna być oparta na wzajemnym poszanowaniu godności, a warunkiem koniecznym sukcesu wychowawczego jest prezentowanie przez nauczyciela następujących cech: świadomość siebie i swojego systemu wartości, doświadczanie emocji, dostarczanie pozytywnych wzorców zachowań, zainteresowanie ludźmi i problemami społecznymi, urzeczywistnianie zasad etycznych oraz wysokie poczucie odpowiedzialności².

„Profilaktyka” zaś oznacza działania mające na celu zapobieganie różnym ryzykownym zachowaniom, jak m.in.: korzystanie z alkoholu, narkotyków, papierosów, przemoc rówieśnicza, konflikty z prawem, wczesna inicjacja seksualna, zaburzenia zachowania i zdrowia psychicznego, w tym narastająca w dużym tempie depresja. Istotą profilaktyki jest więc przeciwdziałanie „złu”, którym są wysoce prawdopodobne zagrożenia dla rozwoju człowieka. Stąd szczególną rolę w podejmowanych i realizowanych działaniach poprzedzających przypisuje się czynnikom ryzyka i czynnikom chroniącym³.

Szczególnie użyteczna, w odniesieniu do potrzeb szkoły, jest koncepcja Zbigniewa B. Gasia przyjmująca, że „profilaktyka to kompleksowa interwencja kompensująca niedostatki wychowania, która obejmuje równolegle trzy obszary działania: wspomaganie wychowanka w radzeniu sobie z trudnościami zagrażającymi jego prawidłowemu rozwojowi i zdrowemu życiu (czyli

budowanie odporności i konstruktywnej zaradności); ograniczanie i likwidowanie czynników ryzyka, które zaburzają prawidłowy rozwój i dezorganizują zdrowy styl życia; inicjowanie i wzmacnianie czynników chroniących, które sprzyjają prawidłowemu rozwojowi oraz umożliwiają prowadzenie zdrowego stylu życia⁴.

Ponadto działania profilaktyczne szkoły, od profilaktyki uniwersalnej aż po profilaktykę wskazującą, powinny obejmować wszystkich uczniów, do czego zobowiązują nas wytyczne MEN:

- Rozporządzenie MEN z dnia 18 sierpnia 2015 r. w sprawie zakresu i form prowadzenia w szkołach i placówkach systemu oświaty działalności wychowawczej, edukacyjnej, informacyjnej i profilaktycznej w celu przeciwdziałania narkomanii⁵;
- Rozporządzenie MEN z dnia 22 stycznia 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zakresu i form prowadzenia w szkołach i placówkach systemu oświaty działalności wychowawczej, edukacyjnej, informacyjnej i profilaktycznej w celu przeciwdziałania narkomanii⁶.

Cechą charakterystyczną profilaktyki uniwersalnej jest to, że podejmowane działania adresowane są do całej społeczności szkolnej, bez względu na stopień natężenia ryzyka występowania zachowań problemowych lub zaburzeń psychicznych. Na tym

poziomie wykorzystywana jest ogólna wiedza na temat zachowań ryzykownych, czynników ryzyka oraz czynników chroniących, a także danych epidemiologicznych. Najczęstszymi działaniami są tu wszelkie formy aktywności ukierunkowane na budowanie w szkole pozytywnego klimatu, kształtowanie umiejętności społecznych (takich jak m.in.: asertywność, sposoby radzenia sobie w sytuacjach trudnych, wyrażanie uczuć i emocji) oraz wzmacnianie umiejętności wychowawczych rodziców⁷.

Profilaktyka selektywna skierowana jest do osób pochodzących z grupy zwiększonego ryzyka. Należą do niej m.in. dzieci z rodzin w których: występuje problem związany z używaniem substancji odurzających lub przemocą; rodzice wykazują niewystarczające kompetencje wychowawcze. Szczególną troską musimy objąć uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi (np. ADHD, zespół Aspergera). Działania podejmowane w ramach tego poziomu profilaktyki polegają głównie na dostarczaniu informacji oraz uczeniu najważniejszych umiejętności życiowych, z uwzględnieniem specyfiki problemów poprzez indywidualne lub grupowe działania profilaktyczne (terapia pedagogiczna, trening umiejętności społecznych i socjoterapia)⁸.

Działania na poziomie profilaktyki wskazującej skierowane są do osób, u których zachowania stają się wysoce ryzykowne, m.in.: kontakt ze środkami psychoaktywnymi, problemy związane z zachowaniem (np. absencja, kłopoty z policją, sądem rodzinnym itp.). Polegają one na zdiagnozowaniu przyczyn oraz podjęciu odpowiedniej interwencji. Z uwagi na fakt, że tego typu działania wymagają specjalistycznego przygotowania, pracę z takimi uczniami powinny podjąć osoby odpowiednio przygotowane, np. specjalista szkolny, specjalista z poradni psychologiczno-pedagogicznej, poradnie specjalistyczne⁹.

Badania naukowe jednoznacznie dowodzą, że wiele problemów młodzieży jest ze sobą powiązanych, wzajemnie się warunkuje, ma szereg wspólnych przyczyn oraz czynników ryzyka. Co więcej, różnym problemom młodzieży, ryzykownym zachowaniom i patologiom społecznym skutecznie zapobiegają te same czynniki chroniące.

Odpowiedzią na te wyzwania jest zintegrowana polityka młodzieżowa rekomendowana przez Komitet Społeczny Rady Ministrów. **Strategia siedmiu dźwigni skutecznej profilaktyki** to



Smutek, fot. M. Nilov, www.pexels.com

sprawdzony zestaw zasad, od których w największym stopniu zależy efektywność działania w obszarze wychowania, profilaktyki i przeciwdziałania zachowaniom ryzykownym i problemom młodzieży w lokalnym środowisku. Stanowią je kolejne **dźwignie-zasady**:

1. Kieruj uwagę na to, co dobre – wtedy znajdziesz lepsze rozwiązania problemów.
2. O zachowaniach problemowych i profilaktyce myśl w sposób zintegrowany – wówczas rozwiązania będą całościowe, a nakłady ekonomiczne.
3. Bazuj na zasobach społeczności lokalnej, gdyż szanując je, zyskujesz potężnych sojuszników.
4. Buduj na wartościach i marzeniach młodzieży – dzięki czemu przyjmą oni zdrowy styl życia jako środek do ważnych dla nich celów.
5. Walcz o to, by wychowanie i profilaktyka były priorytetem rozwojowym, bo ludzi, którzy myślą podobnie, jest więcej, niż myślisz.
6. Tworząc strategię, szukaj maksymalnych efektów przy optymalnych kosztach – wtedy włożony wysiłek ma największy sens.
7. Angażuj we współpracę ludzi z pasją i zamiłowaniem do młodzieży, bo zespół ludzi z pasją osiąga wielkie cele i się nie wypala¹⁰.

Jak wynika z przedstawionego obrazu, do zrealizowania jest wiele zadań, którym trudno sprostać samemu. Stąd wszelkie działania wychowawcze i profilaktyczne wymagają takiego zaangażowania nauczycieli, które będzie odpowiedzią na istniejące potrzeby. Powinny one stanowić wypadkową oddziaływań wszystkich nauczycieli (niezależnie od etapu edukacyjnego i nauczanego przedmiotu), a nie tylko działania specjalistów szkolnych czy zewnętrznych trenerów profilaktyki realizujących dany program, których szczegółowy wykaz znajdziemy w bazie programów rekomendowanych¹¹.

Podejmijmy świadomie i odpowiedzialnie ten trud, bo życie człowieka to „podróż życia” obejmująca wszystkie etapy: dzieciństwo, adolescencję, dorosłość (wczesną i późną) oraz starość. W interesie jednostki, ale i całego społeczeństwa jest to, aby owa podróż była świadomym dążeniem do realizacji życiowego powołania, dzięki któremu człowiek żyje pełnią życia, realizuje swoje talenty i spełnia najgłębsze marzenia, która nadaje sens jego życiu.

Słowa kluczowe: wychowanie, profilaktyka, zdrowie.

Przypisy:

- ¹ Sz. Grzelak (red.), *Vademecum skutecznej profilaktyki problemów młodzieży. Przewodnik dla samorządowców i praktyków oparty na wynikach badań naukowych*, Warszawa 2015, s. 15.
- ² Z.B. Gaś, W. Poleszak, *Opracowujemy i ewaluujemy program wychowawczo-profilaktyczny szkoły*, Warszawa 2017, s. 9.
- ³ R. Porzak (red.), *Profilaktyka w szkole. Stan i rekomendacje dla systemu oddziaływań profilaktycznych w Polsce*, Lublin 2019, s. 10.
- ⁴ Z.B. Gaś, W. Poleszak, *Opracowujemy...*, dz. cyt., s. 14.
- ⁵ Rozporządzenie MEN z dnia 18 sierpnia 2015 r. w sprawie zakresu i form prowadzenia w szkołach i placówkach systemu oświaty działalności wychowawczej, edukacyjnej, informacyjnej i profilaktycznej w celu przeciwdziałania narkomanii, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20150001249/O/D20151249.pdf> (dostęp: 7.08.2023).
- ⁶ Rozporządzenie MEN z dnia 22 stycznia 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zakresu i form prowadzenia w szkołach i placówkach systemu oświaty działalności wychowawczej, edukacyjnej, informacyjnej i profilaktycznej w celu przeciwdziałania narkomanii, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20180000214/O/D20180214.pdf> (dostęp: 7.08.2023).
- ⁷ Profilaktyka uniwersalna, <https://programyrekomendowane.pl/strony/artykuly/strategie,9#profilaktyka-uniwersalna> (dostęp: 7.08.2023).
- ⁸ Profilaktyka selektywna, <https://programyrekomendowane.pl/strony/artykuly/strategie,9#profilaktyka-selektywna-4> (dostęp: 7.08.2023).
- ⁹ Profilaktyka wskazująca, <https://programyrekomendowane.pl/strony/artykuly/strategie,9#profilaktyka-wskazujaca> (dostęp: 7.08.2023).
- ¹⁰ *Jak zwiększyć skuteczność profilaktyki problemów młodzieży. Siedem sprawdzonych sposobów działania opartych na badaniach naukowych i wieloletniej pracy z młodzieżą*, Warszawa 2018, s. 24.
- ¹¹ Programy rekomendowane, <https://programyrekomendowane.pl/> (dostęp: 7.08.2023).



Marta Szalach – pedagog i logopeda oraz doradca zawodowy; nauczyciel konsultant MCDN Ośrodek w Krakowie. Tematyka szczególnie bliska jej sercu to wychowanie i profilaktyka dzieci oraz młodzieży, zdrowie psychiczne i rozwój osobisty.

„Inaczej, czyli jak? O alternatywnej edukacji, która sprzyja relacji” – zaproszenie na konferencję

Współczesne dzieci żyją w niezwykle szybko zmieniającym się świecie, a co za tym idzie, nauczyciel wychowania przedszkolnego, podążając za nimi, musi poszukiwać takich metod pracy, które będą wychodzić naprzeciw potrzebom dzieci, ich możliwościom i zainteresowaniom. Słowa klucze, które otwierają drzwi konferencji i powinny otwierać drzwi każdego przedszkola? Na pewno ZABAWA, NATURA, RELACJE.

Wiek przedszkolny to czas, kiedy na pierwszy plan wysuwa się zabawa, zwłaszcza ta swobodna. Jest podstawową aktywnością dziecka, niezwykle cenną w procesie nabywania doświadczeń oraz rozwoju społeczno-emocjonalnego. Mówiąc o zabawie, warto podkreślić walory zabaw outdoorowych, które niwelują wśród dzieci zjawisko deficytu natury.

Konferencja „Inaczej, czyli jak? O alternatywnej edukacji, która sprzyja relacji” będzie okazją nie tylko do wysłuchania prelekcji fantastycznych nauczycieli, całym sercem zaangażowanych w podnoszenie jakości edukacyjnej w Polsce, ale będzie też szansą na doświadczenie różnorodnych metod pracy z dziećmi od strony praktycznej i warsztatowej. Każdy nauczyciel, zarówno ten na początku swojej ścieżki pedagogicznej, jak i ten doświadczony, którego codziennością jest przedszkole i praca z dziećmi, znajdzie warsztat dla siebie, warsztat, który go wzbogaci i stanie się trampoliną do dalszych poszukiwań.

Sesja plenarna to spotkanie z dr hab. Jolantą Karbowniczek,



prof. Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie (UIK), która opowie o nauczycielu wychowania przedszkolnego jako refleksyjnym praktyku, Anną Turską, która pokaże bogactwo metodycznych możliwości na przykładzie koncepcji pedagogicznej F. Froebela, dr hab. Barbarą Surmą, prof. UIK, która będzie mówiła o edukacji dla zrównoważonego rozwoju w przedszkolu oraz dr Ireną Pulak i dr Dorotą Zdybel, które opowiedzą o rozwijaniu kompetencji STEAM w przedszkolu.

Część warsztatowa to czas na praktyczne działania i poznanie różnorodnych metod od strony, która pozwoli już następnego dnia zacząć wdrażać elementy i urozmaicić proces edukacyjny. Spotkamy się m.in. z pedagogiką freblowską, pedagogiką M. Montessori, Reggio Emilia i pedagogiką leśną. Nie zabrak-

nie warsztatów dotyczących dociekań filozoficznych z dziećmi, zajęć rozwijających myślenie krytyczne, myślenie naukowe, a także warsztatu z książką edukacyjną w oparciu na *Teaching for Wisdom* R. Sternberga.

Podczas konferencji zostanie podpisana umowa o współpracy pomiędzy Małopolskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli a Wydziałem Pedagogicznym Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie. Porozumienie podpiszą dr hab. Anna Królikowska, prof. UIK, dziekan Wydziału Pedagogicznego UIK, oraz dr Łukasz Cieślík, dyrektor MCDN.

Konferencja odbędzie się 17 lutego 2024 r. w godzinach od 9.00 do 15.00 na Uniwersytecie Ignatianum w Krakowie przy ul. Kopernika 26. Zapraszamy do zapisów: www.mcdn.edu.pl

Zapraszamy do korzystania z oferty edukacyjnej Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli

www.mcdn.edu.pl

MAŁOPOLSKIE CENTRUM DOSKONALENIA NAUCZYCIELI

ul. Lubelska 23, 30-003 Kraków

tel. + 48 12 623 76 46, + 48 12 623 76 56; fax + 48 12 623 77 41

www.mcdn.edu.pl

e-mail: biuro@mcdn.edu.pl

Ośrodek w Krakowie

ul. Garbarska 1, 31-131 Kraków

tel. + 48 12 422 14 49, +48 12 422 86 13 w. 35; fax +48 12 261 31 60

www.krakow.mcdn.edu.pl

e-mail: bok.krakow@mcdn.edu.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA: tel.: +48 12 422 14 49; tel. kom. 513 042 381

Ośrodek w Nowym Sączu

ul. Jagiellońska 61, 33-300 Nowy Sącz

tel. +48 18 443 71 72, + 48 18 443 80 81 w. 23

tel./fax +48 18 443 71 72 w. 18

www.nowysacz.mcdn.edu.pl

e-mail: bok.nowysacz@mcdn.edu.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA: tel.: +48 18 443 71 72 w. 25; tel. kom. 513 042 386

Ośrodek w Oświęcimiu

ul. M. Kolbego 8, 32-600 Oświęcim

tel. +48 33 844 43 14; fax +48 33 844 42 93

www.oswiecim.mcdn.edu.pl

e-mail: bok.oswiecim@mcdn.edu.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA: tel.: +48 33 844 43 14 w. 33; tel. kom. 513 042 427

Ośrodek w Tarnowie

ul. Nowy Świat 30, 33-100 Tarnów

tel. +48 14 688 88 10, fax +48 14 688 88 11

www.tarnow.mcdn.edu.pl

e-mail: bok.tarnow@mcdn.edu.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA: tel.: +48 14 688 88 10 w. 118; tel. kom. 513 042 389

